10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„TYLKO SAMI CHŁOPI MUSZĄ ODZIEWAĆ I ŻYWIĆ KILKAKROĆ STO TYSIĘCY ŻYDOSTWA“.

Stanisław Staszic

Nr. 339 A | Warszawa, sobota 23 października 1937 r. | **Rok XII**

Polska musi wystąpić stanowczo

Znowu porwano 5-ciu Polaków

na terenie hitlerowskich Niemiec

GDAŃSK 22. 10. Po zaginięciu kolejarzy Ruchalskiego, Meya i Knofa ujawniono obecnie nowy wypadek porwania na terenie Rzeszy Polaków gdańskich. „Gestapo“ porwało i umieściło w więzieniu w Berlinie zawiadowcę stacji Gdańsk, Polaka — Franciszka Rutkiewicza i jego żonę Marię.

„ZAGINIECIE“ PP. RUTKIEWICZÓW

Okoliczności tego ostatniego porwania przedstawiają się również nad wyraz tajemniczo. Pp. Rutkiewiczowie otrzymawszy bilety bezpłatne na koleje niemieckie, wyjechali w końcu sierpnia do Berlina do swego kuzyna, dr. Kryna, z którym następnie mieli udać się na wycieczkę do Austrii i Szwajcarii.

Od chwili wyjazdu rodzina i znajomi pp. Rutkiewiczów przez okres półtora miesiąca nie otrzymali od nich żadnych wiadomości. Zaniepokojeni tym wysłali do Berlina jednego z krewnych, który stwierdził, że w gabinecie dr. Kryna urzędował inny lekarz podstawiony przez „Gestapo“ a dr. Kryn oraz pp. Rutkiewicze osadzeni zostali w areszcie berlińskim przeznaczonym dla niebezpiecznych przestępców.

Przyczyn aresztowania państwa Rutkiewiczów i dr. Kryna nie podano. Władze niemieckie nie pozwoliły im na skomunikowanie się ani z rodziną, ani też z którymś z adwokatów, który podjąłby się ich obrony.

NOWE PORWANIE

Równocześnie dotarła do Gdańska wiadomość o nowym, tajemniczym zaginięciu na terenie Rzeszy dwóch Polaków, mieszkających w Gdańsku: Czesława Tejkowskiego i Rudolfa Czarnowskiego. P. Tejkowski, prokurent „British nad Polish Tradebank“ który jest na terenie Gdańska ekspozyturą BGK, wracał ze swym znajomym studentem Rudolfem Czarnowskim z wystawy paryskiej. Wiadomo, że przekroczyli oni granicę niemiecką, że byli w Berlinie, gdyż stamtąd nadesłali pozdrowienie swym znajomym zamieszkałym w Gdańsku... i od tej chwili wszelki ślad o nich urywa się.

W CIĄGU PARU DNI 5 POLAKÓW

W przeciągu ostatnich paru dni już pięciu Polaków „tajemniczo zaginęło na terenie Rzeszy Niemieckiej. We wszystkich wypadkach byli to działacze polscy na terenie Gdańska, niewygodni dla wojującej w Wolnym Mieście niemiecczyczny. We wszystkich wypadkach ślady prowadzą do siedziby berlińskiej „Gestapo“.

Opinia publiczna Polski jest w najwyższym stopniu zaniepokojona. Natychmiastowa interwencja władz polskich i zarządzenie kroków odwetowych w stosunku do Niemców zamieszkałych w Polsce jest teraz chyba w sposób oczywisty nieodzowne.

DO LEPSZEGO JUTRA

Polskę prowadzi ruch Narodowo-Radykalny

Odczyt „ABC“ w Lublinie

W niedzielę, dnia 24 października b. r. o godz. 12 min. 30 w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej w Lublinie odbędzie się odczyt, urządzony przez „ABC“

1. **„RZĄD I NARÓD W NOWYM ŁADZIE“**

wygłosi

Dr. TADEUSZ GLUZIŃSKI

2. **„PRZEZ RUCH NARODOWO-RADYKALNY DO LEPSZEGO JUTRA“**

wygłosi

Adw. JERZY KURCYUSZ

Aresztowanie naczelnika

wydziału nieużytków leśnych

ŁUCK, 22. 10. (Socha).

W Łucku na polecenie sędziego śledczego po przesłuchaniu, aresztowano naczelnika wydziału nieużytków rolnych i leśnych, przy dyrekcji lasów państwowych, J. Nanowskiego.

Aresztowanie to nastąpiło w związku z nadużyciem poważnych kwot pieniężnych przez Nanowskiego. Dalsze szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Na 8 lat więzienia

skazany policjant Dyski

W Sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie policjanta z Żyrardowa Karola Dyskiego, który zamordował żonę i jej przyjaciela, st. posterunkowego policji Ramionowskiego.

Sąd skazał Dyskiego na 8 lat więzienia oraz zasądził wniesione w imieniu rodziny zabitych powództwo cywilne.

P. P. S. wykonuje polecenia

egzekutywy sjonistycznej

Dla poparcia strajku protestacyjnego żydów przeciw ghettu ławkowemu organizowanego przez egzekutywę syjonistyczną na terenie Małopolski Wschodniej związki zawodowe pozostające pod wpływem PPS usiłowały wywołać wiele strajków demonstracyjnych. We Lwowie robotnicy pracujący przy brukowaniu ulic przerwali pracę na pół godziny, podając, że strajk ma podłoże ekonomiczne, oraz, że jest poparciem akcji egzekutywy syjonistycznej. W innych miastach Małopolski — w Bolechowie, Krośnie, Przemyślu, Jarosławiu małe grupki robotników przerwały pracę z chwilą zamknięcia sklepów żydowskich. Próba poparcia strajku przez robotników na terenie miast małopolskich zawiodła. Strajk nie przybrał nigdzie większych rozmiarów również i w społeczeństwie żydowskim. We Lwowie strajkowało zaledwie 20 proc. sklepów.

Na kongresie w Erfurcie

Światowa walka z żydami

i kwestia żydowska w Polsce

Ks. prał. S. Trzeciak o najaktualniejszych zagadnieniach chwili

Ogólne zainteresowanie, jakie wzbudził zorganizowany przez Związek Polski odczyt ks. prałata dr. Trzeciaka na temat „Kwestia żydowska w Polsce w oświetleniu kongresu erfurckiego“ skłoniło redakcję naszego pisma do zrobienia wywiadu z szanownym prelegentem.

Poniżej podajemy rozmowę ks. Trzeciaka z naszym współpracownikiem.

— Kongres w Erfurcie — informuje mnie ks. Trzeciak — odbył się w początkach sierpnia. Udział w nim wzięły 23 państwa europejskie i pozaeuropejskie.

— Ks. prałat był jednym z nielicznych prelegentów omawiających kwestię żydowską z punktu widzenia międzynarodowego?

— Wygłosiłem na konferencji dwa odczyty na tematy: „Zagadnienie żydowskie w Polsce“ i „Zagadnienie żydowskie w oświetleniu etyki chrześcijańskiej“. To ostatnie miało na celu wykazanie, że walka z żydowstwem jest nie tylko prawem, ale i religijnym obowiązkiem każdego chrześcijanina - katolika. Odczyt ten zostanie wysłany do wszystkich katolickich duchownych całego świata. Konferencja postanowiła przetłumaczyć ten odczyt na wszystkie języki.

PROJEKT PRZYMUSOWEJ STERYLIZACJI

Tu ksiądz prałat uśmiecha się.

— Przypomniał mi się pewien stary, profesor, który na konferencji wniósł projekt przymusowej sterylizacji, jako najlepszego środka na rozwiązanie kwestii żydowskiej.

— A jak ksiądz prałat zapatruje się na tę sprawę?

— Oczywiście, przeciwstawiłem się temu stanowczo, gdyż uważam, że to nie jest odpowiednia metoda.

— A jakie ostatecznie uchwały mające rozwiązać kwestię żydowską zapadły na Kongresie?

— Uchwaliliśmy, że przede wszystkim należy dążyć do jak najszerszego uświadamiania mas, następnie do ograniczania stopniowego praw żydowskich, co skolei doprowadzi do całkowitej izolacji społecznej, a z biegiem czasu do usunięcia ich na Madagaskar.

— Kto był przewodniczącym Kongresu?

— Organizatorem i przewodniczącym był pułkownik Fleischauer, niezrównany bojownik i działacz o odżydzenie narodów aryjskich, redaktor dwutygodnika niemieckiego poświęconego walce z żydostwem „Der Welt - Dienst“, wychodzącego w Erfurcie w ośmiu językach.

ROLA KS. TRZECIAKA NA KONGRESIE ERFURCKIM

Ksiądz prałat przemilcza skromnie swoją rolę na Kongresie. Pracę ks. Trzeciaka najlepiej charakteryzuje sam „Der Welt - Dienst“ w artykule zatytułowanym: „Dzielny prałat“.

„Obecność ks. prałata doktora Trzeciaka z Warszawy na konferencji „Welt - Dienstu w Erfurcie dodała jej specjalnego znaczenia — pisze „Welt - Dienstu“ w Erfurcie dodała duchowny stał tu odważnie w pierwszych liniach frontu walki z żydowstwem. Ks. prałat Trzeciak jest byłym profesorem Katolickiej Akademii w Petersburgu. Gdy płk. Fleischauer w berneńskim procesie złożył swoje oświadczenie przeciwko żydowstwu, dzielny bojownik z własnej inicjatywy opracował jeden rozdział i dał go do dyspozycji eksperiowi Fleischauerowi. Z tego powodu ks. Trzeciak cieszy się w „Welt - Dienst“ specjalnie głębokim szacunkiem. Jego wielka zasługa leży również w tym, że duchowieństwu polskiemu nieustannie przypomina encyklikę papieża Benedykta XIV. Zawiera ona ostre przepisy przeciwko żydom, uległa jednak zapomnieniu“.

IZRAEL WROGIEM KOŚCIOŁA

Mówiąc o obowiązkach Kościoła katolickiego w akcji zwalczania żydów cytuje ks. prałat pewne szczegóły ze swego odczytu.

— „Naturalnym przeciwnikiem Izraela jest Kościół chrześcijański, dlatego należy go podkopać. Głównym filarem Kościoła jest szkoła. Na wychowanie więc chrześcijańskiej młodzieży musimy uzyskać wpływ“.

— W związku z tym — dodaje ks. Trzeciak — nie od rzeczy będzie przypomnieć przebrzmiałą już dziś częściowo sprawę. ZNP. Związek ten, pomimo pięknych tradycji nauczycielstwa polskiego, ma jako członków 3000 — żydów, na czele stoi żyd, były komisarz petersburski, który związek prowadzi wprost do bolszewizmu. Wprawdzie zarząd ZNP został rozwiązany, ale jak dotychczas prowincja została nietknięta i te właśnie związki prowincjonalne prowadzą dalej zgubną dla młodzieży polskiej propagandę.

By nie być gołosłownym ks. Trzeciak przytacza cały szereg faktów, między innymi stwierdza, że wszystkie pisma bolszewickie wystąpiły w obronie ZNP po znanym oświadczeniu premiera Składkowskiego. Pisma te wychwalając działalność związku, a potępiając zarządzenia rządu polskiego i zachęcając jednocześnie polskie sfery robotnicze do strajku generalnego dają najlepszy dowód stałej łączności, jeśli nie taktycznej, to ideowej z głównym zarządem ZNP.

— To najlepiej charakteryzuje jaką rolę związek odgrywał do czego dążył i czyje rozkazy spełniał, — kończy ks. Trzeciak.

UBEZPIECZALNIE DLA ZŁODZIEI

— Wracając do spraw konferencji erfurckiej, ciekawy jest szczegół dotyczący Finlandii i Danii. Przedstawiciele tych państw najsilniej może starali się o jak najradykalniejsze załatwienie kwestii żydowskiej w Europie. Proszę sobie wyobrazić nasze zdumienie, gdy dowiedzieliśmy się, że w całej Finlandii jest zaledwie 1750 żydów, w Danii zaś 7100. Oba te państwa były reprezentowane na kongresie przez kilku przedstawicieli. Okazuje się jednak, że nawet tak mała ilość żydów potrafi prowadzić celową akcję wywrotową. Przedstawiając stan obecny w Polsce, stwierdziłem, że lepiej przedstawia się walka z żydami u nas, niż gdzieindziej. Przecież u nas 98 — 100 proc. wśród komunistów stanowią żydzi. Jakąż więc naród polski musi posiadać tężyznę ducha, jeśli w takich warunkach potrafił tak długo i skutecznie walczyć, z destrukcyjną działalnością wichrzycieli. Zdumienie wywołał też fakt przytoczony przeze mnie, że żydzi w Warszawie urządzili ubezpieczalnię dla złodziei. W głowie się to zebranym nie mogło pomieścić.

GHETTO ŁAWKOWE

— A jakie jest zdanie księdza pra-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

W Piotrkowie Trybunalskim

upoważnionym do przyjmowania należności za prenumeratę naszego pisma jest

JEDYNIE
P. LEON PALUCH.
SLOWACKIEGO 35.

Wszelkie reklamacje, dotyczące niedokładności w odbiorze „ABC — Nowiny Codzienne“ na terenie Piotrkowa prosimy kierować do p. Palucha.

WYDAWNICTWO „ABC“.

Niedzielny numer „ABC“

Niedzielny, powiększony numer „ABC“ poza bogatym działem informacyjnym, przynosi m. in. sensacyjny reportaż Arjela p. t. „W otchłani fanatyzmu“; artykuł M. Podemskiego poświęcony Calderonowi, oraz reportaż z za kulis premiery „Życie snem“ w Teatrze Narodowym.

Poza tym znajdą Czytelnicy, jak zwykle felieton W. Szarego p. t. „Sto pociech z jednego numeru“, doskonałą humoreskę Very'ego, wiersz satyryczny Z. Ipohorskiego oraz „Dodatek kobiecy“ i „Wesołe ABC“.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC“
mieści się przy ul. 27 Grudnia 2.
Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

Istota nacjonalizmu

„Nacjonalizm“ w polskim życiu politycznym stał się ostatnio bardzo modny, — podobnie jak przed laty modnym był kosmopolityzm, socjalizm i demokratyczna postępowość. Cały szereg ugrupowań politycznych wysuwa więc hasła narodowe i przybiera narodowe nazwy.

Warto więc w tej sytuacji ustalić, na czym polega istota nacjonalizmu i jaki program polityczny oraz jakie polityczne działanie posiada moralne prawo nazywania się „narodowym“, jakie powinny być dalej istotne cechy każdego rzeczywiście, — a nie tylko z nazwy czy tradycji, — narodowego ugrupowania.

Istotą nacjonalizmu jest więc bezsprzecznie podporządkowywanie siebie, swego działania i swej ambicji interesom całego narodu. Istotą nacjonalizmu jest dalej wprowadzanie w życie swego narodu zasad narodowych i realizowanie głoszonego przez siebie narodowego programu. Istotą nacjonalizmu jest wreszcie zdecydowana walka z wszelkimi destrukcyjnymi i anarodowymi czynnikami, z wpływami wszelkich międzynarodówek masońskich czy socjalistycznych, — a z drugiej strony uczciwa współpraca w tym kierunku z innymi, równie narodowymi ugrupowaniami.

Nienawiść do innych Polaków i zacieśnianie idei polskiej do szeregów własnego jedynie, — chociażby nawet niewiem jak w przeszłości zasłużonego, — ugrupowania, stanowi zaprzeczenie i wypaczenie nacjonalizmu, przyczynia się do rozbijania i osłabiania rzeczywiście polskich sił i poczynań. I nie znajdzie tu nikt argumentu zaprzeczającego podstawowej „nacjonalistycznej“ zasadzie, że pierwszym obowiązkiem Polaka - narodowca jest jeśli już nie uczuciowa sympatia, to w każdym razie uczciwy stosunek do innych Polaków, głoszących i wypełniających hasła narodowe.

Przy tej okazji warto jest także ustalić na czym polega w rzeczywistości antysemityzm. A więc nie tylko na dążności do usunięcia z Polski mas żydowskich, do spolszczenia życia gospodarczego i politycznego w Polsce. Nie tylko nawet na realizacji tych postulatów przez pozytywną działalność ekonomiczną czy ustawową, — prawdziwy antysemityzm to bowiem coś znacznie szerszego i głębszego. To ustalenie, że żydowska moralność i psychika, żydowskie myślenie, etyka i sposoby postępowania, — są całkowicie nam obce, szkodliwe i wrogie, i że muszą być bez reszty wyplenione z polskiego życia. A z nas samych, z ugrupowań narodowych przede wszystkim. Antysemityzm więc to nie tylko walka z samymi żydami, ale i z tym co pod ich wpływem w społeczeństwie polskim zostało zakorzenione i co dziś wyciska tak silne niestety piętno na naszym życiu zbiorowym: z obniżeniem się uczciwości i poziomu obyczajowego, z kłamstwem, obmową i oszustwem tak w stosunkach handlowych jak i politycznych. To walka z talmudyczną moralnością rozgrzeszającą każde świństwo i każde łajdactwo prowadzące do zamierzonego swego celu.

Podobnie więc jak nie jest prawdziwym nacjonalizmem głoszenie haseł narodowych połączone z nienawiścią do innych Polaków, tak samo nie jest prawdziwym antysemityzmem zwalczanie żydów przy zachowaniu jednak przejętej od nich talmudycznej moralności.

P. W.

Potworne

Świętokradztwo

(JK) Do kościoła w Sobolewie pod Garwolinem dokonano włamania, gdzie po rozbiciu tabernakulum skradziono kielich od komunikantów wartości 300 zł. W tych dniach komendant posterunku z Sobolewa wpadł na ślad osobnika, który dokonał włamania. Jest nim notoryczny przestępca, Józef Wałęska z Pabianic.

PAŹDZIERNIK

23

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—13	16—27
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
18—26	10—43
Dł. dnia	Ubyło
10—14	6—3?

Dziś św. Seweryna
Jutro św. Romana



„Heil Hitler" na polskim Śląsku

Madużywanie tolerancji władz polskich

Charakterystyczny dokument

Ostatnio cała prasa polska przynosi nieomal codziennie wiadomości o represjach, stosowanych przez władze niemieckie wobec naszych Rodaków, zamieszkałych na Śląsku Opolskim i w Prusach. Takie wypadki, jak aresztowania działaczy polskich, zamykanie szkół polskich wzgl. rozwiązywanie organizacyj polskich, zdarzają się po drugiej stronie kordonu na porządku dziennym. W chwili, gdy czynniki niemieckie czynią wszystko, by zgnębić ducha polskiego, członkowie mniejszości niemieckiej, zamieszkali na terenie Woj. Śląskiego, korzystają z wielkiej swobody. Władze nasze odnoszą się do Niemców z całą lojalnością i niczym nie przeszkadzają im w ich pracy. Porównując wzajemne stosunki obu państw do swych mniejszości narodowych, należy stwierdzić, iż władze nasze kierują się zbyt wielką tolerancją. Sprawa jest tym gorsza, iż korzystający z naszej gościnności członkowie mniejszości narodowej nadużywają tolerancji naszych władz. Przyjrzyjmy się sprawie bliżej.

Wiadomą jest na Śląsku rzeczą, że bardzo wiele przedsiębiorstw znajduje się jeszcze w rękach Niemców. Z tej też przyczyny wiele kierowniczych stanowisk jest obsadzonych przez ludzi, zaliczających się również do mniejszości niemieckiej, natomiast robotnicy to Polacy. W tych warunkach nie trudno o to że robotnik - Polak jest szykanowany przez któregoś z pracodawców, co gorsze — robotników tych wyrzuca się nawet z pracy, gdy tylko odważą się upomnieć o przysługujące im prawa. Typowym przykładem są stosunki, panujące w największej mieczarni Woj. Śląskiego, Wilhelma Lewerenca w Świętochłowicach. Zatrudnieni tam robotnicy, zorganizowani w związku zawodowym „Praca Polska" od dwóch lat zabiegają o unormowanie ich płac, jednak bezskutecznie. Wszelkie starania robotników natrafiają na stanowczy opór ze strony właściciela, zaliczającego się do mniejszości narodowej niemieckiej. Kiedy załoga przystąpiła do strajku okupacyjnego, pracodawca zwolnił wszystkich strajkujących, a nawet zaskarżył część robotników do sądu za rzekome naruszenie miru domowego. Trzej robotnicy, którzy zasiedli za to na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, zostali uwolnieni od winy i kary. Robotników tych musiano również przyjąć ponownie do pracy. Ale trudno. Tajemnicę wrogiego stosunku p. Lewerenca do robotnika - Polaka wyjaśnia nam niżej podany dokument, który dostał się przypadkowo w nasze ręce:

Kolonia niemiecka
Świętochłowice
Świętochłowice 13. 10. 1937.
Do Mieczarni Leverenz
w Świętochłowicach.

Prosimy o przysyłanie od chwili obecnej przez okres 4-ch tygodni na rachunek Kolonii Niemieckiej jeden litr mleka dziennie i 2 funty masła tygodniono dla p. Marii Gawlik, Ruda Łąka 3.

Heil Hitler
(—) E. Niemietz
Przew. Grupy Świętochłowice

Podany przez nas w dosłownym brzmieniu dokument ilustruje w dobitny sposób, że mniejszość niemiecka, wzgl. przebywający na terenie Woj. Śląskiego obywatele niemieccy pozwalają sobie na zuchwalstwo. Grupa świętochłowicka kolonii niemieckiej zwraca się listownie do obywatela polskiego, którym jest p. Lewerenc, pozdrawiając go przez „Heil Hitler". Dziwna wydaje się też okoliczność, że nie oburzył się tym sposobem pozdrowienia również właściciel mleczarni p. Lewerenc.

„Niebieskie listy" redaktorów „Kattowitzer Zeitung"

KATOWICE, 22. 10. (Tel wł.). We czwartek w godzinach popołudniowych w wydawnictwie dziennika niemieckiego „Kattowitzer Zeitung" przeprowadzono rewizję. Przyczyną rewizji było ustalenie faktu, iż w drukarni „Kattowitzer Zeitung" ukazywało się nielegalne i niezarejestrowane czasopismo niemieckie p. t. „Blaue Briefe" („Niebieskie Listy").

Pismo to składało się z przedruków artykułów, zamieszczanych w niemieckiej prasie śląskiej przyczym zamieszczano w nim także artykuły, które uległy konfiskacie. Dobierano przy tym artykuły, obrazujące rzekome „prześladowania" mniejszości niemieckiej w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku.

Te „niebieskie listy" wydawcy „Kattowitzer Zeitung" kolportowali przede wszystkim na Śląsku Opolskim, podniecając tam nastroje antypolskie.

W ostatnią środę w Piekarach Śląskich aresztowano niejaką Ernę Zwong, przy której znaleziono kilkadziesiąt egzemplarzy tego nielegalnego pisma, które jak stąd wynika, kolportowane było także na Śląsku.

W wyniku rewizji, która ujawniła szereg kompromitujących materiałów, aresztowano naczelnego redaktora „Kattowitzer Zeitung" Heintze'a Webera, dyrektora wydawnictwa dr. Horsta Kriedte, kierownika ekspedycji Eryka Sowodlisza, oraz redaktora odpowiedzialnego Heintza Kostkę.

Ujawnione fakty świadczą o niesłychanej bezczelności redaktorów i wydawców niemieckiego dziennika z Katowic, którzy podczas gdy prasa polska na Śląsku Opolskim poddana jest niesłychanym rygorom reżimu policyjnego i ma zupełnie zamknięte usta, odważyli się najspokojniej w świecie wydawać nielegalne pismo o treści wybitnie prowokacyjnej.

Należy zaznaczyć, że „Kattowitzer Zeitung" od dłuższego czasu już cierpi na olbrzymi spadek nakładu, tak że pismo to utrzymuje się jedynie z subwencji pod różnymi postaciami napływających z zewnątrz.

10.000 robotników drzewnych w walce o zwyżkę płac

zagroziło strajkiem

Nad Warszawą ciąży nowa groźba olbrzymiego zatargu, który objąłby około 10 tysięcy robotników drzewnych.

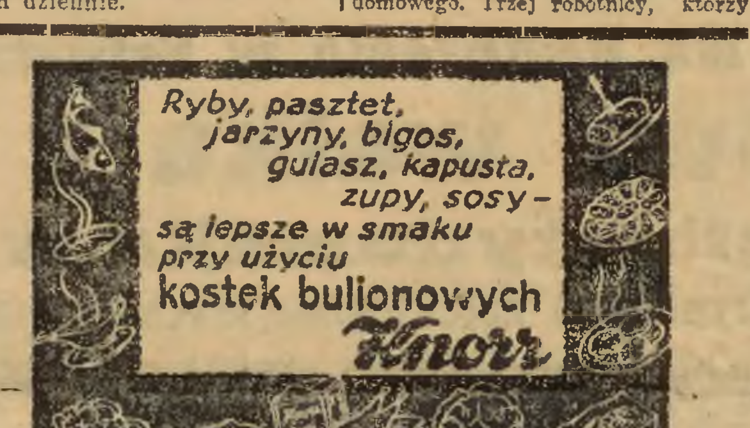
Robotnicy drzewni już od lat kilku prowadzą walkę o zmianę warunków pracy oraz zwyżkę dotychczasowych stawek. Dotychczasowe konferencje nie przyniosły żadnych rezultatów i zarobki utrzymują się na bardzo niskim poziomie.

Robotnik drzewny w Warszawie przeciętnie zarabia nie więcej niż 30 do 40 groszy za godzinę bardzo ciężkiej pracy. Nieco wyższe zarobki posiadają jedynie mistrzowie i podmistrzowie tego zawodu. Robotnicy ci nie posiadają żadnej umowy, która by w ogólności regulowała wysokość ich zarobków, toteż stale narażani są na wyzysk ze strony przedsiębiorców.

Najintensywniejsze rozmowy w tych sprawach przeprowadzane były w ciągu ostatnich sześciu tygodni, nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów, gdyż przedsiębiorcy oświadczyli, iż na umowę zbiorową się nie zgodzą.

W imieniu dziesięciu tysięcy robotników drzewnych, delegaci ich oświadczyli, że jeśli do soboty do godziny 6-tej po południu, umowa nie zostanie podpisana, robotnicy przystąpią do strajku.

Proponowana przez robotników umowa gwarantowałaby płacę minimalną od 90 groszy do zł. 1,30 za godzinę i dla pomocników stolarskich od 60 gr. do 80 gr. za godzinę. Poza tym domagają się surowego przestrzegania obowiązującego 8-godzinnego dnia pracy, który obecnie nie istnieje, gdyż przy pracy akordowej robotnicy zatrudnieni są często bez przerwy nawet po 12 i 13 godzin dziennie.



Wykopanie szkieletów

W czasie robót kanalizacyjnych na ul. Zakroczymskiej robotnicy wykopali 20 szkieletów ludzkich. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie przesyłając kości do prosektorium.

Światło z Leszczkowa

W dniu 11 września br. odbyło się poświęcenie nowych budynków w Leszczkowie. Sam fakt poświęcenia świadczyłby tylko o zachowaniu pięknej tradycji chrześcijańskiej przez właścicieli, gdyby nie szereg okoliczności, wymagających zwrócenia uwagi na elementy pionierskie w działalności właściciela Romana Żurowskiego.

Zakłady włókiennicze powstały w Leszczkowie w roku 1928 z bardzo skromnego początku... zgrzeblarki czyli t. zw. grempla do czesania inaczej czochrania wełny dostarczanej przez miejscowych włościan, stopniowo przybyła prząśnica do wyrobu przędzy i folusz do zbijania wełny, znów w charakterze produkcji pomocniczej dla miejscowego włościaństwa.

Z tak skromnych początków powstała imponująca placówka, zatrudniająca obecnie przeszło 300 osób, produkująca piękne samodziały na ubrania, pledy, koce i t. p.

Właściciele nie poszli szlakiem utartym produkcji szablonowej charakterystycznej dla okręgu łódzkiego, lecz stworzyli podstawy egzystencji firmy wyrobem tkanin oryginalnych. Jeśli samodziały szkockie zdobyły sławę światową, dlaczego nie mają jej zdobyć samodziały Leszczkowa.

W ten sposób paruset włókowy majątek państwa Żurowskich stał się ośrodkiem wzorowego przemysłu opartego na inicjatywie organizatorów i kwalifikowanej pracy miejscowego włościaństwa.

Właściciele są słusznie dumni ze swej pracy i traktują ją jako przykład godny do naśladowania przez innych ziemian we wszelkich dziedzinach wytwórczości krajowej.

Podnieść należy, że Leszczków dąży do oparcia produkcji w 100% na wełnie polskiej.

Kompozycja kolorów i deseni artystycznych kieruje żona właściciela p. Karolina Żurowska, dążąc do urozmaicenia produkcji i unikania masowego wytwarzania jednego typu.

W ten sposób Leszczków położony koło Sokala (st. kol. Bełz) jest ogniskiem propagandy polskiej na wschodzie.

Unikając żydowskiego pośrednictwa, Leszczków dociera bezpośrednio do konsumenta, stworzył własne placówki sprzedaży we wszystkich niemal większych miastach Polski — w Warszawie zaś 3 — (Al. Jerozolimskie 20, Krakowskie Przedm. 13 i Wierzbowa 2).

Zakładom Leszczkowa życzymy dalszego rozwoju gdyż sam fakt ich istnienia jest dowodem opłacalności własnych wysiłków bez pomocy kapitału zagranicznego i anonimowego. A. G.

Kronika prowincjonalna

CZĘSTOCHOWA

LUSTRACJA DOROŻEK

Komisja starościńska przeprowadziła w Częstochowie lustrację koni dorożkarskich. Na 96 dorożek nie stawiło się do lustracji 5. Z lustrowanych nakazano wycofać 25 proc. koni, jako całkowicie nie nadających się do dorożek.

KRAKÓW

POGRZEB PROF. KŁODZIŃSKIEGO

W szwartek, na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb prof. wydziału prawa na uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Kłodzińskiego. W pogrzebie wzięli udział profesorowie oraz liczna młodzież. Nad trumną przemówił prof. Wolter.

KIELCE

ROZWÓJ HANDLU CHRZEŚC.

W Kielecczyźnie zaobserwować można ostatnio wzmożony rozwój handlu chrześcijańskiego.

W Kielcach powstało w ciągu III kwartału w b. r. kilkanaście dużych sklepów chrześcijańskich, cieszących się poparciem społeczeństwa.

Kupcy z Poznańskiego organizują kursy dla kupiectwa chrześcijańskiego. Kursy dla drobnych kupców wiejskich organizowane są przez chrześc. związek detalicznego kupiectwa wspólnie ze Stow. młodzieży katolickiej.

Akcja spolszczenia handlu objęła również powiat miechowski.

WZROST SKARŻYSKA

Bilans sezonu budowlanego w Skarżysku przedstawia się w tym roku wyjątkowo okazale.

Miasto to, które rozrasta się w bardzo szybkim tempie (z osady, liczącej w roku 1923 około 7000 mieszkańców, powstało dziś miasto o ok. 20.000 ludności)), wybudowało w tym roku najwięcej ze wszystkich miast w powiecie koneckim, bo około 150 nowych budynków jedno, dwu, trzy i czteropiętrowych, odpowiadających najnowszym wymaganiom urbanistycznym.

Budownictwo Skarżyska opiera się na inicjatywie i kapitale prywatnym. Równocześnie z rozwojem budownictwa założono 12 nowych ulic i placów.

LWÓW

KU CZCI ŚW. JANA

W akademickim kościele św. Anny odbywają się uroczystości ku czci św. Jana Kantego. Codziennie przez prefektów szkół krakowskich odprawiane są Msze św. w kaplicy przy mieszkaniu świętego, w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

ROZBUDOWA

Komitet rozbudowy w roku ubiegłym udzielił 171 pożyczek na sumę zł. 1.200.000 na budownictwo blokowe i 128 pożyczek na sumę zł. 740.000 na budownictwo drobne.

IMPRESARIO OSZUST

Ostatnio wpłynęło doniesienie na impresario Abrahama Horowicza który sprzeniewierzył należne zespołowi cyganów węgierskich pieniądze, uniemożliwiające im powrót do domu.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO

Roman Prochyszyn zastrzelił swą narzeczoną Morawieńską poczym sam popełnił samobójstwo. Powodem tragedii był zamiar Morawińskiej wyjścia za mąż za kogoś innego, mającego posadę.

LUBLIN

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH

(JK.). W majątku Podzamcze należącym do hr. Franciszka Zamoyskiego wybuchł strajk robotników pracujących przy szkółkach drzewek ogrodniczych. Strajkuje 40 robotników. Powodem strajku jest nieuregulowanie należności za miesiąc wrzesień. Strajk ma przebieg spokojny.

ŻYDZI DEMONSTRUJĄ

(JK.). Na dzień 19 października rb. żydzi proklamowali strajk protestacyjny przeciwko „ghettu ławkowemu" na wyższych uczelniach. Strajk ten miał oczywiście miejsce i w Lublinie i objął wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie. Lublinianie z prawdziwą przyjemnością patrzyli na pozamykane sklepy żydowskie. Szkoda, że demonstracja trwała tak krótki.

ZA PRACĘ NADLICZBOWĄ

(JK.). Za prowadzenie pracy w godzinach nadliczbowych odpowiadało przed inspektorem pracy 169 osób, którym wymierzono łączną karę 5000 złotych. Za inne uchybienia ukaranych zostało 80 osób.

OSTRÓW

POŻAR MŁYNA

(c) W Kobylinie wybuchł pożar w młynie parowym p. Joanny Trynkowej. Pastwą płomieni padło przeszło 100 ctr. zboża, 50 ctr. mąki oraz cała maszyneria. Straty wynoszą ponad 60.000 zł.

ZATWIERDZENIE BURMISTRZA

(c) Wybrany ponownie na stanowisko burmistrza m. Jarocina p. Edmund Rogalski został w tych dniach zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Ze względu na dotychczasowe nieprzerwalne pełnienie funkcji burmistrza przez 12-cie lat władze odstąpiły od zaprzysiężenia i wprowadzenia w urząd obecnego burmistrza.

OSOBISTE

(c.) W tych dniach złożyli egzamin adwokaci przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu pp. Witold Kopczyński i Kazimierz Małecki. P. Witold Kopczyński aplikował u p. adw. Winkowskiego w Ostrowie, a p. Kazimierz Małecki u pp. adwokatów Kubiaka i Kwiatkowskiego w Ostrowie.

SIEDLCE

POŻAR

W Siedlcach posesji przy ulicy Starowiejskiej 112 należącej do Franciszka Skwary, wybuchł pożar, pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania gospodarskie. Pożar wybuchł wskutek podpalenia.

PIĘTNOWAĆ ŻYDOFILÓW

Obywatel, dziedzic i przedsiębiorca miasta Siedlec pan Grabowski, który uchodzi za najbogatszego, powierzył roboty stolarskie i ciesielskie przy swojej posesji Brzeska 11 majstrom żydowskim.

STANISŁAWÓW

WYNIK AGITACJI

Na pastwisku gromadzkim w Młyniskach, pow. żydaczawskiego, podczas robót melioracyjnych wykonywanych sposobem szarwarkowym namówione przez politycznych agitatorów kobiety z Młynisk i Łupszy, napadły na pracujących, bijąc ich cepami i kłonicami, uniemożliwiły kontynuowanie prac melioracyjnych. Starosta pow. żydaczowskiego przysłał na miejsce wypadku asystę policyjną, pod opieką której prowadzi się dalsze prace. (js).

W Stanisławowie odbyło się walne zebranie udziałowców Polskiego Bazaru przemysłu ludowego, który działalnością swoją obejmuje całe województwo stanisławowskie, broniąc chałupników i drobnych wytwórców artystycznego przemysłu ludowego od pośredników. (a.).

WILNO

MATKOBÓJCA PRZED SĄDEM

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Kasanowicze, 21-letniego Wacława Dawidowskiego, który w kwietniu r. b. po sprzeczce zamordował brzytwą swą matkę, Aleksandrę Dawidowską. Prokurator żądał kary śmierci. Sąd biorąc pod uwagę wiek mordercy oraz przyznanie się jego do winy skazał go na dożywotnie więzienie. Oskarżony zapowiedział apelację.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Dowód osobisty", premiera.
TEATR WIELKI: „Madame Butterfly" z gość. wyst. TEIKO KIWA.

KINA

APOLLO: „Nie ufaj mężczyźnie".
CORSO: „Nowe przygody tarzana"
GLORIA: „Ordynat Michorowski".
GWIAZDA: „Trafalgar".
METROPOLIS: „Nieznośna dziewczyna".
OŚWIATOWE T. C. L.: Dziś o godz. 4: „Ria Rago", o 6 i 8: „Złoto".
RENAISSANCE: „Niesamowity dom".
SŁOŃCE: „Melodie z nad Dunaju".
SFINKS: „Walc Cesarski"
ŚWIT: „New Jork — San Francisco".
TĘCZA-Łazarz: „Ogród Allacha".
TĘCZA-Wilda: „Pokusa".
WILSONA: „Dyplomatyczna żona".

ODCZYT AMBASADORA ANGLII

Staraniem Towarzystwa Polsko - Angielskiego w Poznaniu odbył się w środę w małej auli Uniwersytetu odczyt ambasadora Anglii, sir Howard Kennerd'a p. t. „The british caracter". Za ciekawe i dowcipne przemówienie nagrodzili prelegenta oklaskami licznie zebrani zwolennicy zbliżenia polsko - angielskiego. Słowo wstępne wypowiedział inż. Krause w zastępstwie nieobecnego prezesa prof. dr. Dembińskiego. (h. s.).

Z ŻYCIA KÓŁ T. C. L.

W sobotę w sali „Belwederu" organizują Akademickie Koła T. C. L. wieczorek zapoznawczy z pokazem tańców narodowych w kostiumach. Wstęp 99 groszy. (hs.).

PIERWSZA HURTOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA

Z inicjatywy prezesa poznańskiego Koła Związku Polskiego, znanego złotnika - jubilera, p. Henryka Kruka, organizuje się pierwsza w Polsce chrześcijańska hurtownia zegarków. Mimo trudności, związanych z ograniczeniami dewizowymi i importowymi należy spodziewać się w najbliższym czasie uruchomienia tej tak koniecznej placówki. (h. s.).

PÓŁ ROKU NIEWINNIE W WIĘZIENIU

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uniewinnił podejrzanego o podpalenie własnego tartaku w Moglinie p. Edwarda Genzego. Uniewinniony spędził blisko pół roku w więzieniu i niedomaga poważnie na zdrowiu, licząc 66 lat życia. Dobrze, że tym razem sprawiedliwość okazała się dość szybką, lecz kto zwróci zdrowie? (h. s.).

Prasa o „Konfederacji Polskiej"

Trzeba położyć kres gorszącym walkom a nie ukrywać istniejące rozbicie

(k) Prasa w dalszym ciągu zajmuje się odezwą, dotyczącą Konfederacji Polskiej.

NIEPRZYCHYLNE STANOWISKO LEWICY

„Czas" słusznie stwierdza:

Zdecydowanie nieprzychylnie odniosły się do tej inicjatywy koła lewicowe.

„Czas" następnie dodaje:

Na podstawie reakcji, z jaką inicjatywa utworzenia Konfederacji Polskiej dotychczas się spotkała, w kołach politycznych panuje przekonanie, że być może doprowadzi ona do jakiegoś porozumienia między poszczególnymi działaczami narodowymi. Równocześnie jednak koła te odnoszą się naogół sceptycznie na temat ewentualnego znaczenia politycznego tego rodzaju porozumienia.

Sceptycyzm niektórych kół politycznych jest zupełnie zrozumiały. Inicjatywa powołania do życia Konfederacji Polskiej wykracza poza ramy normalnego szablonu politycznego. Niektórzy więc „zawodowi" politycy chcą koniecznie dopatrzeć się w ogłoszonej odezwie tego, czego w niej nie ma, chcą czytać między wierszami, podejrzewają, że kryje się w niej jakiś podstęp. Tymczasem odezwa, jak to zresztą słusznie odczuwa społeczeństwo dalej stojące od spraw politycznych, nie zawiera nic po zatem, co w niej jest wyraźnie i niedwuznacznie napisane.

WOBEC SZYBKIEGO MONTOWANIA „FOŁKSFRONTU"

„Kurier Codzienny 5 groszy" pisze:

Jak wynika z treści deklaracji, do „Konfederacji" mogą wstąpić zarówno oenerowcy, członkowie Stronnictwa Narodowego, jak i członkowie OZN i nowopowstałego „Stronnictwa Pracy". A więc coś w rodzaju partii partyj.

Jaki jest cel nowej organizacji?

Jak oświadczają organizatorzy, likwidacja walki między narodowcami. Wymowny jest tu tytuł korespondencji, umieszczonej pod tą deklaracją, mianowicie „Blum zwycięży! wskutek walk w obozie narodowym". Możnaby z tego sądzić, że powstanie Klubu Demokratycznego, zapowiadającego współpracę ze Stronnictwem Ludowym i PPS, wywarło w pewnych kołach duże wrażenie.

Nie chodzi tu specjanie o powstanie klubu Demokratycznego, ale wciąż szybciej posuwający się proces montowania fołksfrontu.

SŁUSZNA MYŚL

Katolicki „Głos Mazowiecki" pisze:

Jaka na ten zew będzie reakcja, zobaczymy. W każdym razie myśl dobra: zgrupować wszystkich Polaków narodowo myślących, by przeciwstawić się grupującym czynnikom socjalistyczno - masońskim i komunistycznym.

NAJOGÓLNIEJSZY PROGRAM NARODOWCA

Wreszcie zajmiemy się artykułem wstępnym, jaki poświęcił „Konfederacji Polskiej" „Dziennik Wileński", który pisze:

Następuje wyliczenie w kilku punktach owych zasad, które miałyby być obowiązujące dla przystępujących do owej „konfederacji". Są tam więc i powodowanie się w działalności publicznej wyłącznie względami na dobro narodu, i etyka chrześcijańska w zakresie życia publicznego, i dążenie do urzeczywistnienia w Polsce sprawiedliwości społecznej, i współdziałanie z armią w kwestii postawienia obronności kraju na najwyższym poziomie, i zwalczanie wpływów żydowskich, masońskich itd. Jest więc wszystko to, co dziś prawdziwy narodowiec, pragnący Polski zbudowanej na zasadach narodowych i chrześcijańskich, uważa za swój najogólniejszy program, który każdym swym czynem publicznym chce wykonywać.

CZY WYSTARCZA DYSCYPLINA WŁASNEJ ORGANIZACJI?

Następnie „Dziennik Wileński" zgłasza zastrzeżenia, dotyczące sądu obywatelskiego:

Istota rzeczy tkwi więc w owym sądzie obywatelskim, mającym promować członków organizowanej przez ABC konfederacji na godnych zaufania i współpracy. A sąd ma się składać z ludzi, którzy nie są związani z działającymi organizacjami politycznymi. Więc czym ma być ów sąd? Jakimś czynnikiem nadrzędnym, dającym legitymacje i laurki ludziom „związanym" już z organizacjami działającymi, organizacjami mającymi swoje legitymacje w dokonanej już pracy, przede wszystkim w pracy ustalenia i upowszechnienia owych zasad postępowania każdego działacza narodowego. Narodowcowi zorganizowanemu wystarcza dyscyplina i rygory własnej organizacji i, rzecz jasna, nie będzie chciał mieć ponad sobą jakiegoś nieokreślonego trybunału przygodnie wybranych jednostek, obok opinii swoich kolegów i ogólnej opinii publicznej, zawsze czujnie przyglądającej się postępowaniu działaczów publicznych.

Sąd ma przede wszystkim orzekać we wszystkich tych wypadkach, gdy konflikty pomiędzy członkami różnych organizacji przybierają formy godne pożałowania. Ostatnio niestety byliśmy świadkami szeregu takich konfliktów. Niektóre z nich dotyczyły również członków Stronnictwa Narodowego. W tych wypadkach „dyscyplina własnej organizacji" która w konflikcie jest stroną, niestety nie wystarcza. Również opinia publiczna nie ma w tych wypadkach dostatecznej egzekutywy. Zresztą projektowany Sąd obywatelski byłby właśnie organem opinii publicznej, która dziś często jest bezbronna.

SZKODLIWY OPTYMIZM

Wreszcie „Dziennik Wileński" tak kończy:

O zgodzie, o narodowym sądzie obywatelskim, o konfederacji działaczów narodowych mówią dziś ci, którzy pierwsi spróbowali stać się inicjatorami rozbicia i niezgody.

W metodach działania są w dalszym ciągu szerzycielami zamętu w „najszerzej pojętym obozie narodowym". Zbyt słabi są, by coś samoistnie zdziałać, dość hałaśliwi, aby stwarzać pozory wielkiego rozbicia.

I dlatego — mimo dobrych chęci — nie przywiązujemy żadnej wagi do inicjatywy ABC.

Nie chcemy w tej chwili wszczynać sporu na temat istotnych przyczyn rozbicia obozu narodowego. Musimy jednak stwierdzić, że optymizm „Dziennika Wileńskiego", uważającego, że istnieją jedynie „pozory rozbicia", jest w dobie istniejącego dziś niesłychanie niebezpiecznej dla Polski naprawdę w wysokim stopniu szkodliwy, równie szkodliwy, jak zamykanie oczu przez człowieka stojącego nad przepaścią i uporczywe twierdzenie, że tej przepaści nie ma.

* * *

Poza tym notatki na temat „Konfederacji Polskiej" ukazały się „Gazecie Handlowej", Kurierze Bydgoskim", „Kurierze Poznańskim", „Słowie Pomorskim", „Głosie Lubelskim", „Kattowitzer Zeitung", „Posener Tageblat" i w „Momencie".

Potrącenie zarobków robotnikom za... żydowski strajk protestacyjny

Żydzi w Wilnie chcąc zmusić robotników Polaków do strajku protestacyjnego wraz z nimi „19. bm. uruchomili swoje fabryki. Robotnicy wileńscy następnego dnia zażądali wypłacenia pełnej stawki dziennej za okres, w którym nie pracowali z racji „protestu" żydowskich kapitalistów. Do najostrzejszego zatargu doszło na terenie garbarni, gdzie robotnicy zagrozili strajkiem w razie uszczuplenia zarobku, powiadamiając o swej decyzji władze. Nie uda się więc pijawkom żydowskim zarobić na „solidarnym odruchu" przez zatrzymanie należności robotniczych. (ms)

21 osób utonęło w morzu

STAMBUŁ, 22. 10. Wskutek silnej burzy, na Morzu Czarnym zatonęły trzy szalupy. 21 osób utonęło w morzu.

KOLCE BEZ RÓŻ

W CHEDERZE

— Srulek, wymień mi trzech najzasłużeńszych ludzi na świecie.

— Rozenduft, właściciel naszej kamienicy bo daje nam darmo lokal na cheder i pozwala korzystać dowoli z ustępu; Pejsachower — dyrektor naszego chederu, który nas uczy Talmudu; profesor Michałowicz bo dba by absolwenci naszego chederu nie stali na uniwersytecie.

POLITYKA I SZKOŁA

Nauczycielstwo przestrzega, by w szkołach młodzież nie podkreślała swej przynależności rasowej, by odnosiło się wrażenie, iż nie ma chrześcijan ani żydów, a są tylko uczniowie.

Uczni żydów karzą teraz za strajk, czyli za wprowadzenie polityki do szkoły, za afiszowanie się: — ja jestem żyd! Za uwypuklanie różnic rasowych.

I kto oburza się na te kary? Socjaliści, którzy zawsze twierdzą, iż między Polakiem i żydem nie ma różnicy. I socjaliści wołają, że karanie strajkujących to wprowadzenie polityki do szkoły.

Przytłaczający brak logiki.

RÓŻNICA

Starostom zabroniono stać na czele organizacyj społecznych.

Ale wojewoda Grażyński stoi na czele harcerstwa. Co wolno wojewodzie śląskiemu to nie staroście.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ

Wydarzył się w pociągu do Dęblina taki wypadek:

W przedziale gdzie siedziało paru Polaków i jeden woniejący cebulą chałaciarz rzekł nagle Polak:

— Nie ma co. trzeba go pokrajać! do roboty chłopcy!

Jak na komendę wyciągnęli wszyscy składane noże i — pocięli pieczonego indyka.

Przyszedł konduktor sprawdzać bilety i — zażądał od żyda uiszczenia kary za zanieczyszczenie przedziału.

— To oni winni! awanturował się żyd, wskazując na pasażerów, zajadających indyka. Tak mnie nastraszyli...

(kol.).

Zuchwały napad w Zakopanem

Przywiązali urzędniczkę do drzewa

a sami poszli okraść urząd

ZAKOPANE, 22. 10. W Zakopanem dokonano niezwykle zuchwałego napadu na urzędniczkę Urzędu Budowlano - Technicznego p. Marię Bednarzównę. W chwili, gdy wracając do domu około godz. 9.30 wieczorem, przechodziła ona koło mostu na Bystrem, zarzucono jej worek na głowę i przemocą wciągnięto do lasu. Trzech napastników przywiązało Bednarzównę do drzewa, a następnie zrabowało jej zegarek, oraz klucz od Urzędu. Jeden z napastników pozostał na straży przy Bednarzównie, a dwaj udali się z zamiarem obrabowania Urzędu Budowlanego.

Gdy obaj napastnicy powrócili około godz. 1-ej w nocy, oświadczyli kasjerce, że okłamała ich co do zawartości kasy Urzędu, w której miało się znajdować 8 tysięcy złotych i oddawszy jej klucz i zegarek, wypuścili p. Bednarzównę ze związanymi rękoma na skraj lasu, a sami zbiegli.

Po kilkudniowym dochodzeniu policja zakopiańska aresztowała pod zarzutem dokonania tego zuchwałego napadu Bolesława Skrzyszowskiego, urzędnika Urzędu Budowlano - Technicznego, Ludwika Mleko, Zygmunta Zalotyńskiego oraz Stanisława Osieckiego. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy i opisali dokładnie plan obrabowania Urzędu Budowlano - Technicznego. Rabunek nie udał się, gdyż zastali oni w biurze kilku urzędników pracujących na pozabiurówkach.

W toku dochodzenia w tej sprawie ujawniono, że Mleko, Zalotyński i Osiecki mają prócz tego na swym sumieniu zuchwałą kradzież biżuterii w dniu 23 września br. w willi „Lonka".

Włamywacze dostali się wówczas po drabinie do mieszczącego się na pierwszym piętrze mieszkania lekarki dr. Wagi, skąd zrabowali garderobę, walizki oraz biżuterię wartości pięciu tysięcy złotych Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniach aresztowanych w związku z napadem na Bednarzównę, znaleziono rzeczy zrabowane u dr. Wagi.

„Gazeta Polska" z podtytułem będzie organem O. Z. N.

Rozmowy na temat utworzenia organu oficjalnego Ozonu w stolicy, trwają w dalszym ciągu. W tej chwili nie ulega już wątpliwości, że oficjalnym organem OZN będzie „Gazeta Polska", która oprócz tytułu otrzyma jeszcze specjalny podtytuł, wskazujący na to, że jest to organ oficjalny OZN. Redaktorem naczelnym będzie nadal płk. Miedziński.

Światowa walka z żydami

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

łata o sprawie ghetta ławkowego?

— Wprowadzenie ghetta jest to powrót do praw z dawna panujących w Polsce. W drugiej księdze konstytucji prowincjonalnej o żydach w Polsce postanowiono:

„Nakazujemy usilnie, aby żydzi nie mieszkali zmieszani razem z chrześcijanami, lecz w jakimś oddalonym miejscu, aby mieli domy swoje ze sobą złączone tak, aby mieszkanie żydów oddzielone zostało od mieszkania chrześcijan wałem, murem, albo rowem. Polecamy zaś, aby biskup diecezjalny i władza świecka zmuszali karą jaka się nadaje tak chrześcijan, jak i żydów".

Jak widzimy więc — mówi dalej ksiądz Trzeciak — Kościół zawsze dążył do odseparowania żydów. Dowodem tego jest cały szereg postanowień powziętych na soborach i synodach.

Jeżeli więc te prawa uległy zupełnemu zapomnieniu tak, że dzisiaj są zupełnie nieznane i nic się o nich nie pisze, ani nie słyszy, to się ta sprawa da wyjaśnić tym, co mówią protokuły mędrców Syonu:

„Wykreślimy z pamięci ludzi wszystkie fakty z dziejów minionych niepożądane dla nas, pozostawiając tylko te, które uwydatniają postępki gojów". Jeśli więc młodzież polska, ten najtkliwszy barometr narodu oddziela się od żydów, to instynktownie wyczuwa to, co w wiekach minionych było uchwalone jako prawo i podane jako jedyny środek ochrony od złości i demoralizacji żydowskiej. I tu cały naród powinien wystąpić w obronie młodzieży i zarządzeń władzy, gdyż do przeprowadzenia bezwzględnej linii demarkacyjnej od ławek szkolnych poprzez salony, saloniki i wszystkie organizacje społeczne do straganów na rynku jest jeden krok.

WALKA EKONOMICZNA OWSZEM

Jeśli żydzi nie mogą się pogodzić z ghettem uniwersyteckim — konkluduje ks. prałat — to należy ich przyzwyczajać od ławek szkolnych w szkole ludowej. Małe żydzię burzyć się nie będzie. przyzwyczai się i na uniwersytecie będzie szukać odrazu ławki żydowskiej dla siebie. Jeśli zaś żydzi protestują przeciw ghettu przez urządzanie strajku handlowego, to polskie społeczeństwo powinno im pomóc ułatwić zupełne strajkowanie w jak najdłuższe lata, stawiając pikiety przy sklepach, by im nikt w strajku nie przeszkadzał. Krzywdy nikomu robić nie wolno, ale walka ekonomiczna... i owszem.

KONFEDERACJA POLSKA

Na zakończenie wywiadu zadaję szanownemu rozmówcy pytanie najbardziej aktualne w dzisiejszych czasach:

— Co ksiądz prałat sądzi o możliwościach konsolidacyjnych narodu?

— Konsolidacja jest koniecznością — odpowiada ks. prałat. I tu z najwyższą aprobatą muszę się wypowiedzieć o doniosłej inicjatywie Konfederacji Poskiej. Wyrażam podziw dla samozaparcia się politycznego inicjatorów Konfederacji i sądzę, że celowość jej uzna każdy trzeźwo patrzący Polak, zdający sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozpanoszonych u nas obcych agentur, dążących za wszelką cenę do tworzenia waśni i sporów między Polakami. by ich dzielić na partie, pobudzać do walki wzajemnej i przez to osłabić Polskę, a tym samym ułatwić zadanie dla jej wrogów czyhających na jej zgubę. Nadchodzą czasy, że w Polsce mogą być tylko dwie partie wobec międzynarodowej żydowsko - komunistycznej partii może i powinna być tylko jedna partia polska.

to jest tak

CIĄGLE BEZ REZULTATÓW

Bezpośrednie rokowania w sprawie zatargu w przemyśle lniano - jutowym, nie przyniosły żadnych rezultatów.

W dalszym ciągu odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej, z udziałem przedstawicieli pracodawców i pracowników — która zwołana została na skutek rozbicia bezpośrednich rokowań. Nie przyniosła ona także żadnych rezultatów.

Wobec tego powołana została Komisja rozjemcza, pod przewodnictwem naczelnika wydziału w Min. Opieki Społecznej — gdyż dotychczas nie osiągnięto zgody co do zasadniczych żądań.

I t. d., i t. d., i t. d.

A ponad sześć tysięcy robotników przemysłu lniano - jutowego z częstochowskiego okręgu ciągle się tylko spodziewa, uregulowania warunków pracy i płacy. S. I.

Z FRONTU PRACY

W POLSCE

Groźba strajku majstrów łódzkich. Na posiedzeniu zarządu Związku majstrów zapowiedziano strajk w wypadku niedojścia do porozumienia z przedstawicielami przemysłu.

* * *

W sprawie warunków pracy robotników portowych, odbyła się w Gdyni konferencja Portowej Komisji Rozjemczej w której uczestniczy trzech przedstawicieli władz oraz ławnicy z ramienia pracodawców i pracowników. Do chwili obecnej przesłuchano strony i zbadano dowody.

* * *

W sprawie oddłużenia funkcjonariuszów państwowych oraz w sprawie zaliczek na uposażenie, prezes Rady Ministrów wystosował do wszystkich ministrów okólnik, stwierdzający, iż zarządzona 25 lutego 1936 roku akcja w niektórych działach zarządu państwowego została ukończona.

* * *

„Polski" strajk wybuchł w Cieszynie w firmie metalowej Bubela i S-ki. Strajk ma charakter demonstracyjny z powodu nieustępliwego stanowiska dyrekcji, która nie chciała pertraktować z przedstawicielami robotników w sprawie podwyżki płac.

* * *

W sprawie strajku na budowie na rogu ul. Wilczej i Emilii Plater została już podpisana decyzja co do zastosowania arbitrażu.

Kongres Ozonowych Związków Zawodowych wyłoni Komisję Międzyorganizacyjną

W niedzielę, 24 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres Zawodowych Związków robotniczych, zbliżonych do Ozonu. W kongresie tym wezmą udział wszystkie grupy ZZZ, które oderwały się od grupy p. Szuriga, a więc t. zw. grupa Jaworowskiego, grupa sen. Wojtka - Malinowskiego i inne.

Jako goście wystąpią na tym kongresie przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Po kongresie zostanie utworzona komisja międzyorganizacyjna wszystkich tych związków zawodowych. Będzie to organ o charakterze doradczo - koordynacyjnym, przy czym zostanie zachowana całkowita odrębność organizacyjna wszystkich związków, które wydelegują swych przedstawicieli do tej komisji.

Kto stanie na czele komisji międzyorganizacyjnej, nie jest jeszcze rzeczą ustaloną. W każdym bądź razie nie będzie to poseł Tomaszkiewicz. Pogłoski wymieniają m. in. nazwisko p. Mańkowskiego.

Policjant zabił policjantkę

strzały zakończyły rozmowę narzeczonych

W czwartek około godz. 23-ej w kawiarni Henryka Kwiatkowskiego przy ul. Ciepłej 26, rozegrała się krwawa tragedia.

Na krótko przed zamknięciem jadłodajni, do gabinetu przyszedł Bronisław Oberlajtner, posterunkowy rezerwy PP. w towarzystwie młodej policjantki w mundurze. Janiny Kowalskiej. Przybyli zajęli stolik i zażądali kawy. Po ożywionej rozmowie Oberlajtner w pewnej chwili zerwał się od stolika i silnie zdenerwowany skierował się ku wyjściu. Wrócił potem jeszcze do stolika. zamienił kilka słów z Kowalską i zupełnie nieoczekiwanie wydobył służbowy rewolwer i począł strzelać do Kowalskiej. Ranna zwaliła się na podłogę brocząc obficie krwią. Policjant oddał jeszcze kilka strzałów do leżącej, a następnie skierował broń do siebie, strzelając w skroń.

Właścicielka kawiarni zaalarmowała policję oraz pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon Kowalskiej oraz ranę postrzałową czaszki u Oberlanjtnera, którego odwieziono do szpitala Dz. Jezus.

Jak ustaliło dochodzenie Kowalska była narzeczoną Oberlajtnera, gdy przeniesiono ją przed trzema miesiącami do jednego z miast prowincjonalnych przestała pisywać do narzeczonego, a w czwartek otrzymawszy krótki urlop, przyjechała do Warszawy i zakomunikowała Oberlajtnerowi, że z nim zrywa.

15 grudnia konferencja Episkopatu

W dniu 15 grudnia odbędzie się ogólno - polska konferencja Episkopatu Polski.

Na konferencji tej ogłoszone będą statuty Synodu Krajowego, który się odbył w roku ubiegłym w Częstochowie, Statuty te zostały zatwierdzone ostatnio przez Stolicę Apostolską i ukażą się jednocześnie w językach łacińskim i polskim.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klas / 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 15116
5.000 zł.: 151942
2.000 zł.: 1832
1.000 zł.: 179976
500 zł.: 12359 17635 22771 44714 44929 106977 111435 139985 194857
400 zł.: 53840 68398 62587 190307 194040
Po 200 zł.: 10898 35824 79850 49270 136079 183251
Po 150 zł.: 6793 7936 14736 14604 19702 21404 22591 28320 34995 41564 44638 50094 54529 61943 62659 62748 70471 74532 76619 95694 96636 104938 110536 110825 123061 124736 129637 133974 136472 141282 144770 149383 159381 169987 187500

Wygrane po 100 zł.

77 259 713 906 1130 453 674 735 2149 3026 247 335 953 4193 5014 291 581 677 911 29 6445 847 966 7935 8175 335 884 920 9350 692 866
11738 12094 248 357 13294 767 801 14697 15209 949 16103 27 17248 339 424 18150 746 9286 624
20117 19 21078 182 640 998 22118 811 23163 253 535 47 661 781 24158 267 578 2549 26836 906 27202 607 86 28509 44 576 822 965 29127 247 436 98 30049 375 513 808 31185 275 346 32741 34162 450 67 5233 639 35581 36026 477 283 554 969 37536 86 872
38837 39025 84 898 999 40200 511 625 99 42278 409 737 43272 352 99 439 45362 46669 47412 19 881 49918 49242 717 853 50155 460 517 51080 692 722 52533 53362 54059 950 55261 880 56525 676 57537 58405 691 826 958 59161 72 410 861 60155 293 361 549 709 938 61763 987 62139 655 81 731 53 64675 786 65393 687 66291 342 613 721 67431 623 68002 73 101 69280 563 70677 71127 531 636 752 72166 222 644 86 73696 997 74055 618 75301 558
76640 705 36 77169 228 549 691 79915 242 462 80259 870 919 81151 204 345 611 83286 84229 43 439 95 85256 307 58 86345 275 681 87731 88136 225 642 89344 656 901 90039 284 538 91927 92268 652 93092 154 319 401 549 55 703 94022 310 649 940 95015 965 97022 578 749 803 98774 826 99091 267 742 100195 664 864 101300 71 79 638 745 92 102036 119 43 59 511 55 732 846 103116 104558 756 952 62 106126 724 107420 503 711 108003 65 615 31 48 81 109423 111704 112026 690 609 732 50 923 113078 245 951.
114075 725 38 912 115294 507 890 116124 675 885 117344 118015 81 112 215 368 572 991 119806 461 508 756 120181 256 121238 856 122255 123189 48 308 500 852 905 124085 514 749 907 57 126122 327 862 911 17 45 127022 33 454 708 883 128035 216 20 97 129247 637 714 815 130337 579 672 131031 38 583 132522 68 998 133016 134226 672 752 135160 287 503 136262 872 139268 576 771 815 140115 402 808 141101 142603 143233 144305 145582 197 516 146663 147203 392 147831 148219 149290 375 418 890 150734 151094 121 495 652 776
152069 484 153162 484 559 824 49 154437 711 50 155555 651 919 48 157746 904 158166 401 520 159053 339 869 160384 613 161577 162902 163172 231 353 734 164786 914 86 165016 862 167453 577 168163 482 619 46 96 799 169216 721 31 800 170242 335 171315 172569 855 173004 268 477 768 937 86 174850 175071 276 735 19 176083 473 582 177151 728 178999 179976 180606 852 88 181573 758 922 182370 843 183264 854 184204 653 723 89 185580 770 186991 187157 926 189136
190759 191017 27 321 614 192385 193057 117 194538 41 195099

Wygrane po 50 zł.

12 128 60 231 55 574 726 893 1016 182 588 927 2010 58 335 461 550 618 760 3415 708 5535 752 858 6018 76 616 813 51 966 7214 476 879 8163 819 94 371 826 9085 421 529 615 999
10109 346 767 11193 200 604 981 12177 382 973 13207 306 77 448 506 14358 727 88 15435 16433 636 700 17101 46 18388 54 977 19075 600 863
20249 510 21642 70 777 898 22814 80 748 23228 326 24015 19 36 652 748 810 25151 234 354 451 648 26074 402 949 64 27106 423 878 947 28239 461 949 29016 116 398 473
30516 76 31152 612 32182 325 477 573 847 33028 140 297 312 610 31 732 34029 39 211 58 80 834 959 83 37146 217 401 697 881 934
38396 600 702 43 77 850 39835 40311 434 65 604 41966 42576 650 43130 374 492 728 34 44124 99 409 25 910 45030 697 712 37 84 46205 37 45 486 584 945 47649 770 839 48252 54 433 592 666 90 734 49097 109 43 244 89 352 700 908 50027 563 830 87 997 51153 217 474 52504 914 53429 559 781 54379 772 55998 56067 95 154 493 640 90 889 57438 88 58202 753 938 59210 308 485 813 60061 96 173 267 330 749 61034 341 80 729 92 899 62101 257 841 63780 873 64326 465 953 65432 581 720 66075 67304 11 32 433 551 68165 343 73 81 69173 917 70147 532 67 71045 177 88 243 678 902 72453 563 73164 427 58 641 802 74121 215 375 511 623 75232 326 91 638 808
76320 435 617 721 77063 140 264 621 78245 76 535 718 79295 399 414 932 80127 782 862 987 88 99 81441 793 877 82173 425 46 637 794 881 83187 372 447 538 84322 453 85089 112 26 261 64 747 83 86217 446 504 768 87240 84 529 88365 439 927 89 89009 200 700 943 90209 693 972 91112 249 693 701 12 833 92618 772 93313 29 507 82 94313 732 98 95140 230 65 76 96011 23 627 96419 57 934 97026 118 37 778 864 98213 472 913 99051 264 99 358 76 90 442 417 876 100 33 613 722 31 995 101024 66 799 102290 561 610 947 103067 185 247 83 451 104491 541 96 666 776 929 68 105489 83 552 106090 107746 818 108359 77 790 109055 334 673 870 110016 42 164 298 842 112071 113 482 113010 477 661 738.
114009 245 71 427 653 913 115177 93 392 515 975 116121 707 995 117416 525 662 783 817 118989 120141 121190 598 633 795 812 924 122424 307 63 416 563 810 91 123023 69 124 128 690 713 124206 744 953 127045 146 314 424 36 533 848 954 128784 129079 241 79 414 31 130449 570 131092 133 402 588 690 825 133617 29 134792 863 136261 965 137498 501 76 803 138406 519 94 139067 202 743 140164 254 339 819 141803 104 413 646 795 824 881 982 145399 525 146086 204 318 78 516 760 822 147130 148031 297 739 149171 150011 729 151304 583 152427 560 711 155818 156531 611 900 157430 947 158101 335 408 159469 510 616 94 716 811 160274 666 865 161724 162053 117 74 406 8 14 37 902 67 163194 621 164115 520 86 165075 417 38 59 516 82 719 852 925 166406 878 958 167049 307 168319 498 714 842 904 82 8 169105 721 170054 181 90 250 171126 209 539 173028 153 771 937 174534 175346 409 581 176017 381 405 97 177713 74 918 178470 784 903 179341 76 854 976 39 14 180084 100 236 643 967 181125 462 93 507 744 182119 387 830 183462 551 699 819 184132 305 764 887 185141 3 205 935 186406 187006 761 188010 294 445 846 189262 355
190075 403 18 91 668 97 701 191394 900 192098 865 951 64 193300 70 444 558 749 804 194059 91 154 38 490 891

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 150815.
Zł. 10 000: 167592.
Zł. 5000: 106290.
Zł. 2000: 25696 153205
Zł. 1000: 10071 110397
Zł. 500: 8710 129832 134765
Zł. 400: 5078 33089 34071 37418 50184 56556 56429 62369 79040 108223 180961
Zł. 200: 8331 25696 35665 35427 61609 62728 82327 159786 170158 192496
Zł. 150: 3919 4625 23679 25574 25659 39498 47091 48095 55617 55413 66157 80384 81666 87063 92351 92778 98322 104764 107872 108421 114946 116348 120096 126289 129070 135360 138967 139586 139709 141965 151429 173078 175422 180069

Wygrane po 100 zł.

662 1046 854 2078 503 6823 7100 8850 9063 304 46 8623 11999 13923 14141 15109 16387 637 49 912 17223 566 20197 516 23460 519 62 24110 955 26944 27023 226 28145 30197 32580 33296 827 34330 35435 36474
40272 41195 316 485 43528 80 44370 588 940 45771 46349 48153 848 49807 50924 51306 767 52321 53258 952 59 54784 890 55118 573 56103 57173 58622 58217 659 748 821 60058 61408 62163 418 63187 442 595 65320 66608 67317 68503 69336 992 70506 34 790 71007 778 72480 961 73124 76078 77659 78018 738 97 79108
81517 82045 493 85109 582 86001 639 88876 89018 455 90139 377 91159 555 694 94094 486 592 95836 96497 97874 924 98994 99981
100214 103319 104084 275 105149 106700 108862 109252 111445 112302 113210 900 117041 118093 797 836 119465 87 120360 121276 122775 123259 995 124465 833 126064 346 128986 129507 40 130149 131618 743 133029 517 940 135714 879 137338 505 138500 139145
140169 399 498 141067 142118 143517 652 145895 146135 147324 148683 149777 918 105069 715 152206 535 153295 938 154832 155346 156089 924 159638 160270 912 161000 162129 499 164590 167646 168178 270 169745 170455 583 172105 173264 176609 178724 812 179676
180249 181528 714 855 518379 184565 186208 188008 771 861 189591 692 190560 903 191415 639 876 172537 54 193150 206

Wygrane po 50 zł.

598 602 744 867 1156 555 2055 262 73 574 976 3295 352 4295 532 918 5555 377 8283 10131 201 488 11250 308 699 709 868 12201 14222 15907 16098 17572 644 964 18915 19769.
21623 22100 690 24527 39 25534 26127 787 27555 28041 29051 84 123 253 412 30221 382 31311 91 969 32486 796 34130 37 889 35216 36132 96 37190 235 36 472 500 38176 816 39230 959
40292 330 602 41100 599 897 42434 796 43060 137 621 44269 559 45157 46443 604 48012 387 508 49103 665 50384 999 51250 600 731 52349 598 625 53112 660 55048 56172 884 58132 59029 98 100 85 705
60191 61819 30 62075 132 63282 95 338 714 64702 65465 66612 885 67187 481 804 948 68464 816 69128 70035 313 414 73 549 645 72389 676 73277 347 954 74386 408 854 76120 278 472 842 77318
80302 81232 428 82157 524 83819 84192 85131 298 488 526 853 931 86100 87005 88011 391 662 777 91186 498 726 92815 93146 301 773 94173 396 739 95582 96540 833 943 97068 152 98571 99731 843
101345 102883 103254 877 104414 561 977 10519 2640 928 106157 636 107443 691 108732 109080 110395 111689 730 113126 322 65 541 114070 535 778 115530 116016 572 612 117790 841 118202 413 990 119013 741 823
121142 69 679 122285 123443 124076 170 448 125636 127268 541 130679 131679 134213 471 135098 304 412 136157 405 138106 391 139222 817 930
140110 518 92 141000 994 142289 614 143378 513 818 144476 145780 917 147381 436 985 148914 150766 151062 259 152035 154035 816 988 156276 350 157481 526 908 158404
160470 163515 756 164009 60 200 165128 211 664 167083 169060 587 998 171000 172440 611 175310 176916 198238 930 179945
180219 530 722 181273 840 182269 365 428 994 185307 671 187124 554 188096 225 615 901 189632 190340 79 192129 221 193581 845 194359 510 870

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

664 2613 3077 389 5227 333 448 525 876 912 6580 8423 9107 514 47 10166 11338 415 871 12871 13239 940 14910 87 15450 16406 17571 923 18595 20010 526 39 21761 22479 819 24451 25294 27691 734 28562 29540 907
30946 31073 400 32469 925 33701 34518 35283 688 36094 651 37159 38314 39024 111 40826 918 41052 63 762 42273 365 524 43314 539 44184 347 46755 47694 48054 161 49955 86 50965 52990 55429 56551 57010 194 800 58055 166 818 59306
62424 652 932 65912 66157 595 68480 95 69476 71431 613 72831 73388 592 75214 982 76327 653 78497 79630 831 80039 308 17 437 39 82092 84926 85278 858 87439 546 727 88 953 88669 797 89417
90161 874 91431 92359 93984 95351 775 941 97566 69 627 98256 434 754 978 99588 100354 507 773 101288 776 105399 445 106222 390 107933 108188 111071
115908 116474 117025 115 118835 919 120561 121641 122907 123846 124402 805 125942 126200 517 129021 130222 131048 933 132888 133844 134024 126 865 135013 657 136006 335 89 140794 842 142453 144107 70 145059 244 146561 147400 148119 149235 150095 415 152439 153278 571 154054 109 156071 792 159091 209 406 161850 942 164996 165262 95 166976 167145 807 168785 837 171606 7 830 902 173783 174206 176392 178107 19409 513 180337 181788 182864 957 183368 632 185233 186217 68 477 188197 296 693 189108 791 190098 191051 192680 194557

Wygrane po 50 zł.

298 464 93 2435 690 3398 556 4063 6449 7146 253 8364 523 717 9011 236 10097 259 81 356 12262 76 392 788 14096 252 569 739 15644 889 16883 901 17294 314 663 891 18305 19696
21348 793 22047 68 23760 24445 583 690 25839 26279 347 488 98 27188 371 81 28196 29105 335 70 555 941 58 30866 31264 498 514 683 960 32215 33361 680 723 839 66 34634 60 87 814 35608 9 36394 578 759 958 64 37131 295 38584 39098 158 212 647 778 830 33
41764 983 42245 691 43980 44114 45481 46100 47012 523 94 808 49169 693 99 810 33 986 50893 916 51140 789 52124 612 53012 253 98 54345 612 55836 56776 57620 754 58279 840 59034 67 360 533 824 64 60044 71 860 61274 524 668 97 62905 63032 210 20 64129 538 630 868 926 65298 923 66699 743 67588 660 725 68481 565 907 69502 958
70074 272 803 55 956 71464 910 72094 862 73036 405 74379 75719 76066 337 77065 290 78757 814 79003 144 657 80340 421 97 81727 915 82065 500 668 83190 85309 587 96 620 872 980 86087 568 88530
90641 92 716 79 964 91109 455 655 754 914 93576 623 988 945[illegible] 95357 96032 130 213 97003 748 98288 99157 75 343 745 100093 101114 380 421 102288 630 84 758 934 103072 83 92 551 721 104031 429 105774 106447 668 734 107353 108186 406 30 560 720 23 931 36 49 109805 110161 111003 429 850 112120 773 113272 435 780 913
114426 733 116525 117582 118457 576 119291 793 891 121227 799 122333 123313 629 702 814 124140 544 909 125164 223 892 126277 651 959 127428 128292 720 893 129151 451 68 130432 131080 481 132434 44 133452 775 134988 135800 138098 959 139069 140127 30 141239 434 805 26 142430 967 143047 393 3 401 619 144792 971 145180 262 348 743 867 918 147956 148000 127 842 149717 943 151116 928 152593 153891 47 154638 155005 457 734 923 156474 547 57 158028 238 612 160050 161614 701 23 162417 502 808 164276 580 957 165161 166920 167308 168469 169155 75 395 449 720 170577 172439 866 174600 175568 175638 176230 321 639 177404 178600 179290 546 7782 180741 181842 182248 68 183174 994 184072 546 605 185304 681 99 864 186367 82 515 630 187591 188424 562 600 21 189047 190234 191260 192263 611 194609 964 195000

Prasa naukowa

ZIEMIA — ZESZYT 7 — 8 — 1937

Ostatni numer tego świetnie redagowanego miesięcznika krajoznawczego jest poświęcony powiatowi cieszyńskiemu i Świętu Gór. Całość składa się z artykułów: T. Seweryna — Widowiska Tygodnia Gór. W. Dobrowolska — Od Soły po Olzę. St. Barabasz — Władysław hr. Zamoyski i spór o Morskie Oko. Fr. Popiołek — Grodziec Śląski i jego właściciel. J. Zborowski — Janosikowy pomnik. — Z piśmiennictwa. — Bibligrafia.—Kronika.

FILOMATA — ZESZYT 93— 1937

Miesięcznik klasyczny dla młodzieży szkolnej. Nr. 93 przynosi: Markowski. H. — Horoskopy Romulusa. Barbaszowa — Liwia — Pierwsze cesarstwo rzymskie. Kormes Fr. — Octavianus Augustus i ja. Horowski— Zabobonna greka. — Konkurs na hymn Filomatów. — Własne drogi. — Satura tanx.

Pod ostrym kątem

Mój przyjaciel Władzio

Sami Czytelnicy wiecie jak dziś trudno o pieniądze. Ile to się człowiek musi nachodzić i napracować, żeby nic nie robić, a zdobyć trochę gotówki.

Mistrzem w tej sztuce jest mój przyjaciel Władzio.

Wogóle Władzio jest bardzo zdolny. A to że pomimo iż od jego matury upłynęło coś siedem czy osiem lat, a Władzio na wydziale prawnym ciągle „sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem" nic nie znaczy. Po prostu profesorowie mu nie odpowiadają.

Otóż niedawno Władzio z okazji oblania się po raz coś czwarty na jakimś egzaminie postanowił oblać to epokowe zdarzenie i zaprosił kolegów do knajpy.

Rozpoczęło się to około czwartej po południu. O dziesiątej towarzystwo postanowiło zgłosić akces do abstynentów, zerwać z alkoholem i zmienić lokal. Niestety po zapłacenia rachunku została nie cała złotówka. Z taką sumą nie można być nawet antyalkoholikiem. Wypito więc po ostatnim kieliszku i postanowiono zdobyć nowe zapasy monety.

Pomysł miał naturalnie Władzio.

W pół godziny później do matki Władzia (ubóstwiającej i rozpieszczającej jedynaka), zgłosił się najtrzeźwiejszy z towarzystwa i robiąc ponurą minę, opowiedział smutną historię.

„Wchodzę przypadkiem do baru „Pod pieczonym koniem", a tam siedzi Władek w bardzo podejrzanym towarzystwie, kompletnie zalany, okradziony i nie ma czym zapłacić rachunku. Chciałem zapłacić za niego ale to przeszło 20 zł. nie miałem tyle pieniędzy. niech go pani ratuje".

Zacna dama omal nie rozpłakała się „Ach biedny Władeczek... Gdzież ja mogę jechać do takiej spelunki. Oto pieniądze, niech pan jedzie, bardzo proszę i wyratuje go".

Pzyjaciel nie dał się długo prosić, wziął pieniądze i wyszedł.

Przed bramą reszta towarzystwa powitała nową forsę gromkim hurra!

Cała kompania pomaszerowała do najbliższej knajpy. Na czele kroczył Władzio.

B. REZA

Spadek po „Czerwonym Sułtanie"

Sensacyjny proces w Zurychu

Za parę dni rozpocznie się w Zurychu olbrzymi proces o spadek po zmarłym w roku 1918 ostatnim sułtanie tureckim Abdul Hamidzie. Abdul Hamid zwany „czerwonym sułtanem" pozostawił swym 22-um spadkobiercom fortunę w kwocie 50 milionów funtów szterlingów, to jest około półtora miliarda złotych.

Tym sensacyjnym procesem zainteresowane są nie tylko poszczególne osoby, lecz również szereg narodów europejskich, posiadających swoje interesy w Syrii, Palestynie, Iraku, Trypolitanii, Albanii, Macedonii i Grecji. Z jednej więc strony wystąpią spadkobiercy czerwonego sułtana, z drugiej Anglia, Francja, Grecja, Turcja, Włochy, a nawet Kanada i Stany Zjednoczone.

Cały proces jest bardzo niejasny. Rokowania o polubowne załatwienie sprawy prowadził między spadkobiercami czerwonego sułtana a zainteresowanymi państwami Amerykanin John de Kay, który niedawno znikł bez śladu

Prawnicy szwajcarscy będą więc mieli nielada zagadnienie do rozwikłania tym bardziej, że sąd zurichski obok zagadnienia ściśle prawnego będzie musiał rozpatrzyć szereg kwestii wchodzących w zakres prawa międzynarodowego, a przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy bogactwa jakiegoś kraju, w którym ongiś panował monarcha należą do jego spadkobierców, czy też do zamieszkującego ten kraj narodu.

Teatr „Misterium"

Dom Katolicki, ul. Mokotowska nr. 13

W niedzielę dnia 24 października o godz. 6-ej wiecz. „Nad przepaścią", popularna sztuka w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami, w reżyserii Edwarda Stryckiego.

JACEK BRZEZINA 55)

PANI NA PUSTYNNYCH SZLAKACH

POWIEŚĆ

XVIII

— Tom! Więc to Tom jest tym szpiclem...

Zdziwiła się. Świadomość, że człowiek, który (jak sama to w duchu przyznawała) zrobił na niej wrażenie, jest szpiegiem, jest tym, który czyhał na jej zgubę, wywarła na niej mniejsze wrażenie, niżby to się zdawało. Nie czuła do niego żalu, ani nawet nienawiści.

— Co się stało? — zadawała sobie pytanie i nie mogła znaleźć odpowiedzi. Niedawno jeszcze zdawało jej się, że rozszarpie tego tajemniczego, szpiegującego ją człowieka. Nienawidziła go przecież jak nikogo jeszcze dotychczas. Na samą myśl o nim potrafiła zabić niewinnego w gruncie rzeczy, przekupionego beduina i wreszcie, gdy spotkała się z nim oko w oko, gdy przekonała się, że to jest Tom, człowiek, w którym gotowa była się zakochać... nienawiść zniknęła. Pozostało może lekkie rozczarowanie, zabarwione jednak podziwem... Czyżby naprawdę kochała go? — Pytanie to napawało ją większą niepewnością niż sprawa, co zrobić z jeńcem. Od odpowiedzi na to pytanie zależała przyszłość jej i jego. Trzeba się było szybko zdecydować.

Brak nienawiści do tego człowieka uważała mimo wszystko za rozsądne postawienie sprawy. W obecnej sytuacji nie można było kierować się namiętnościami. Trzeba było na zimno wszystko obmyślić i postanowić.

Kocha go, czy nie kocha? Odpowiedź musiała znaleźć w przeciągu paru godzin. Jeżeli kocha — uwolni go... Natura jej nie znosiła przymusów zewnętrznych. Uznawała miłość za największy dar natury (po wolności naturalnie) i za nic w świecie nie podporządkowałaby go materialnym pobudkom. Jeżeli nie kocha... było jej wszystko jedno, co się z Tomem stanie. Nie nienawidziła go, więc kwestia, czy będzie żył, czy też nie, nie obchodziła jej. W takim wypadku zdałaby się w zupełności na orzeczenie swoich towarzyszy.

Powróciła myślami na „plac boju". Bystrym wzrokiem objęła sytuację.

Anglik siedział na pace, paląc spokojnie fajkę i nie zwracał najmniejszej uwagi na pieniącego się ze wściekłości Fehera. Sierżant stał przed nim rozkraczony, ręce wsadził w kieszenie i doznawał wyraźnej ulgi, zasypując gradem obelg podwójnie znienawidzonego człowieka. Szalał dosłownie z radości zwycięstwa i jednocześnie wściekły gniew, tak długo tłumiony, buchnął z niego z całą niepohamowaną namiętnością wschodniej krwi.

Pani d'Anduston spoglądała na całą tę scenę z obrzydzeniem. Sierżant czując za sobą siłę czterech luf karabinowych nie krępował się niczym. Wyglądał w tym momencie jak wcielenie tchórzostwa naprzeciw flegmatycznego Anglika.

— Dosyć, Feher!

Usunęła go na bok i stanęła przed więźniem. Wyjął fajkę z ust i spojrzał jej prosto w oczy.

— Jak on dziwnie się zmienił! — myślała patrząc na poważną i martwą prawie twarz Anglika. Znikły z niej uśmieszki i grymasy Toma Drawsa, znikły filuterne miny. Miast obojętnego, zblazowanego spojrzenia widziała teraz dwoje zimnych, stalowych oczu. — Nawet nie są niebieskie — skonstatowała ze zdziwieniem. Czyżby myliła się przedtem? Czy też człowiek ten tak świetnie umiał grać komedię, że zmienił nawet kolor oczu?

Feher chciał znów rozpocząć wymyślanie, lecz wymownym skinieniem ręki zamknęła mu usta.

— Nie spodziewałam się pana tutaj zastać, panie Draws!— Głos miała spokojny, lecz w duszy czuła jakieś drżenie. Z żadnym wrogiem nie rozmawiała jeszcze w ten sposób...

Wstał wolno nie spuszczając z niej wzroku.

— Tom Draws przeszedł do historii!

— Z kim więc mam przyjemność rozmawiać?

— Porucznik Seele Grave. Sekcja walki z handlem opium przy Lidze Narodów.

Ten „bilet wizytowy" nie potrzebował komentarzy.

— Chyba ci wystarcza! — zaśmiał się złośliwie Feher. — Nie ma co, ładnego amanta sobie wyszukałaś. — Tryumfował zupełnie. Nie darmo przecież przestrzegał przed zbytnim spoufaleniem tego Anglika. Nie darmo czuł do niego od początku nieufność, która z biegiem wypadków zmieniła się w nienawiść.

— Milcz, durniu jeden! (zawsze traktowała sierżanta „per nogam", za co się zresztą nie obraża). Idź w tej chwili do radia i postaraj się dostać połączenie z Dżekiem. Trzeba go zawiadomić o tym, co się tutaj stało! — Chciała się pozbyć Fehera. Chciała sam na sam z „Tomem" rozstrzygnąć pytanie, na które szukała daremnie odpowiedzi. Jeżeli zaś chodziło o porozumienie się z Dżekiem, to przemawiał przez nią instynkt samoobrony. Musiała się porozumieć z mężem, co zrobić z tym wysłannikiem Ligi Narodów. Nie był przecież przeciętnym beduinem, którego można by bez większych ceregieli spławić w Eufracie.

— Ja mam się wynosić, a ty tymczasem uciekniesz ze swoim gachem. Nie ma głupich. Zostaję! — Sierżant rozparł się obok na pace, wywijając pejczem przed nosem Anglika. Grave siedział na pozór spokojny, lecz skupiony i naprężony jak gdyby do skoku. Czterej beduini nie spuszczali go z muszek swoich karabinów.

(D. c. n.).

Intratny proceder arystokraty
5 narzeczonych pana hrabiego
Uwodziciel, czy ofiara kobiet?

W Sądzie Okręgowym odbył się sensacyjny proces Jerzego hr. Worec-Czarnieckiego, podającego się za kapitana - lotnika. Czarnieckiego oskarżyła dawna przyjaciółka p. Adela H. o wyłudzenie kilku tysięcy złotych.

„Mamusia w Tunisie"

W r. 1932 p. Adela H. zapoznała hrabiego dzięki ogłoszeniu matrymonialnemu w „IKC". Hrabia skarżył się, że jest sam na świecie, gdyż „mamusia, ks. Tarakanowa, stale przebywa w Tunisie i zapomniała widać o synie, który nie ma grosza przy duszy". Czarniecki oświadczył się leciwej adoratorce i został przyjęty. Tymczasowo zamieszkał jako sublokator. Za pokój i utrzymanie, jak twierdzi pani H. nie płacił i namówił ją do wynajęcia willi w Wawrze, gdzie przenieśli się oboje, aby uniknąć skandalu towarzyskiego.

Rozwód

Po roku sielanki, hrabia przyznał się, że jest żonaty i prosił panią H. o pożyczenie mu 1500 zł. na przeprowadzenie rozwodu. Niewiasta sprzedała plac i wręczyła mu pieniądze. Odtąd hrabia rozpoczął hulaszczy tryb życia. Wracał późno do domu, pijany, kazał narzeczonej regulować rachunki za taksówki, a zapytany przez nią, co zrobił z powierzonymi pieniędzmi, oświadczył, że okradziono go na dworcu. Za namową narzeczonego p. Adela zwinęła mieszkanie w Wawrze i znów przeniosła się do Warszawy. W tym czasie hr. Czarniecki utracił posadę w P. K. O. i dla „poratowania nerwów" wyjechał na odpoczynek do Zakopanego.

Tam zakochał się w urzędniczce Elektrowni Warszawskiej, p. Henryce Ch. Obiecywał się ożenić się i pożyczył 140 zł. na zapłacenie rachunku w hotelu.

3 narzeczona

Po powrocie do Warszawy nastąpiło zerwanie z p. Henryką i p. Adelą. Hrabia zaczął asystować urzędniczce z urzędu skarbowego, Reginie Cz. Zawarł z nią nawet małżeństwo w cerkwi prawosławnej, ale po kilkudniowym pożyciu, p. Regina uciekła od męża. Według skargi stało się to dlatego, że hrabia miał przykry i awanturniczy charakter.

Czwartą narzeczoną hrabiego została nauczycielka Władysława W. Wyłudził od niej sto złotych. Wreszcie zapoznał się z nauczycielką Reginą F. Lecz i ta narzeczona nie odpowiadała hrabiemu. Wyłudził od niej 500 zł. i zerwał zaręczyny. Ostatecznie ożenił się z p. Czesławą S. właścicielką małego folwarku na Pomorzu.

Oszukane niewiasty zgłosiły swe pretensje do prokuratora. Hr. Czarniecki nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że pożyczki zmuszony był zaciągać, lecz zwróci pieniądze, jak będzie miał. Myślał, że ożeni się z panią W. bądź z panią F. Powołał też wielu świadków, że nie kobiety, lecz on jest ich ofiarą.

Sądząc z wyglądu hrabiego było to bardzo prawdopodobne. Oskarżony bowiem jest niepozornym, skromnym człowiekiem, który często plącze się w zeznaniach, miesza się i od razu widać, że nie posiada on ani za grosz sprytu. Pierwsza miłość hrabiego, p. Adela H. była już leciwą niewiastą. Liczyła sobie bowiem 46 wiosen. Była też skąpa, a charakter miała nieznośny.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Czarnieckiego na jeden rok więzienia.

8 dni wolności Berka
Samosąd nad złodziejem
który będzie się leczył w areszcie

W nocy do mieszkania Józefy Jezierskiej, zam. przy ul. Konwiktorskiej nr. 5, przez otwarte okno na parterze wszedł złodziej, który korzystając ze snu domowników, począł plądrować mieszkanie. Złodziej załadował do worka garderobę, oraz zegar ścienny i zamierzał z powrotem wyjść przez okno.

Gdy miał już opuścić mieszkanie obudziła się właścicielka, która widząc w oknie stojącego nieproszonego gościa wszczęła alarm budząc swego męża. Rzucono się za złodziejem i ujęto go w oknie. Złodziej zdążył już wyrzucić worek na ulicę. Nie mogąc wydostać się z rąk Jezierskiego począł wyrywać się. Jezierska tymczasem poczęła wzywać policji.

Złodziej widząc w oknie idącego policjanta począł również krzyczeć: „trzymać złodzieja!", aby zdezorientować policjanta.

Pomysłowego złodzieja zdołano wreszcie wciągnąć do mieszkania, gdzie było już pełno sąsiadów, którzy szybko i zręcznie dali mu taki „wycisk", że z opresji ledwie żywego wydobył go policjant.

Rannego złodzieja odprowadzono do komisariatu, gdzie wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził 5 ran tłuczonych głowy, oraz szereg ogólnych obrażeń i nałożył mu opatrunek.

Niefortunnym złodziejem okazał się Berek Głębocki, nigdzie nie meldowany, wielokrotnie notowany i karany złodziej. Osadzono go na kuracji w areszcie. Głębocki zaledwie przed 8 dniami opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za kradzież.

Baczność poborowi!
Specjalne wagony i pociągi

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie jesiennego przewozu poborowych w dniach 2, 3 i 4 listopada rb. będą w razie potrzeby dodatkowe pociągi do Wilna i Torunia.

Pociągi do Wilna odchodzić będą ze stacji Warszawa — Wileńska o godz. 10 m. 00 i 22 m. 55, a do Torunia ze stacji Warszawa Główna o godz. 12 m. 05.

Poza tym w pociągach stałych będą rozdzielone dla przejazdu poborowych oddzielne wagony, oznaczone napisami „dla poborowych". Na większych stacjach będą wyznaczone punkty zborne dla poborowych. W punktach tych w miarę możności będą zorganizowane specjalne bufety, w których poborowi będą mogli nabywać posiłki po cenach zniżonych.

Nauczyciel uwięziony przez Żyda
Niesłychane zajście na ul. Elektoralnej

Nauczyciel szkoły powszechnej p. Czmoch udał się na ul. Elektoralną do żydowskiego magazynu z ubraniami Lausteina. Wybrał sobie jesionkę i zapłacił za nią. Później dopiero okazało się, że palto jest zbyt obszerne i trzeba je przerobić. Właściciel magazynu wskazał nauczycielowi krawca Mojżesza Chleboluba, który za parę złotych miał dokonać przeróbek.

Idąc za radą kupca, nauczyciel zostawił jesionkę u Chleboluba. Gdy następnie zgłosił się po odbiór, okazało się, że krawiec zepsuł robotę. Jesionka w ogóle nie nadawała się już do włożenia. Zdenerwowany nauczyciel oświadczył, że wobec tego nie zapłaci za poprawkę. Wówczas stała się rzecz nieoczekiwana. Krawiec zamknął drzwi na cztery spusty i oświadczył, że nie wypuści z mieszkania nauczyciela dotąd, dopóki nie będzie miał uregulowanej należności. P. Czmoch napróżno tłumaczył krawcowi, że jest to poważne nadużycie, że spieszy mu się do szkoły, Chlebolub pozostał nieugięty.

Niewiadomo, jak długo nauczyciel byłby uwięziony. Na szczęście mieszkanie krawca znajdowało się na parterze, a okna wychodziły na ulicę. Uwięziony zaczął stukać w szybę i wzywać pomocy. Alarm spostrzegł przechodzący ulicą Elektoralną st. post. Stobiński. Zaintrygowany wszedł do mieszkania krawca i uwolnił nauczyciela.

Krawiec Chlebolub oskarżony o bezprawne pozbawienie wolności nauczyciela skazany został w Sądzie Okręgowym na rok więzienia z zawieszeniem tej kary.

Tragiczny trójkąt małżeński
Policjant zastrzelił żonę i rywala

W Sądzie Okręgowym odpowiadał st. posterunkowy policji Karol Dyski, który przyłapał żonę in flagranti z przyjacielem i zastrzelił ją oraz swego rywala.

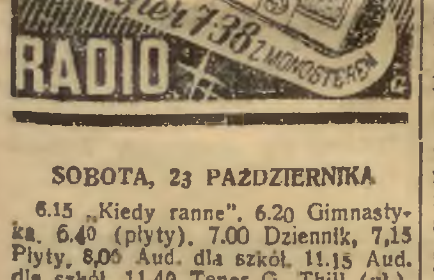
Początkowo małżeństwo Dyskich było harmonijne. Stosunki zepsuły się, gdy policjant zmuszony był opuszczać Żyrardów na czas dłuższy w sprawach służbowych. Wracając na niedzielę do domu, Dyski znajdował w mieszkaniu ślady pobytu innych mężczyzn. Zapytywał o to żonę, lecz ta nie przyznawała się do wiarołomstwa. Dyski trawiony podejrzeniami, postanowił sprawdzić.

W czerwcu br. policjant oświadczył żonie, że udaje się na czas dłuższy do Warszawy. Niewiasta odprowadziła go na stację, lecz policjant wysiadł z pociągu na stacji następnej i pieszo powrócił do domu. W mieszkaniu żony nie znalazł, wobec czego wyszedł do lasu. Tam przyłapał swą żonę na czułem tete a tete z kolegą, również policjantem, Leonem Romianowskim.

Dyski wydobył rewolwer i oddał kilka strzałów do Romianowskiego i do żony. W szale strzelał jeszcze do leżącego. Po zbrodni sam zgłosił się na posterunek policji prosząc, aby go aresztowano.

Dyski przyznał się do zabójstwa. Tłumaczył się, że nie mógł znieść sytuacji, w jakiej znalazł się wskutek lekkomyślności żony.

Rozprawa zakończyła się późnym wieczorem i sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 1-ą po południu.



SOBOTA, 23 PAŹDZIERNIKA

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 (płyty). 7.00 Dziennik, 7,15 Płyty, 8,05 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Tenor G. Thill (pł.), 11,57 Czas i hejnał. 12,03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. „W pustyni i w puszczy" (część IV i ostatnia). 16.15 Konc. ork. wojsk. (z Torunia). 16.50 Pogadanka, 17.00 Odczyt. 17,15 Rec. skrzypcowy, 18,00 Wiad. sport. 18.10 Pogadanka. 18,13 (Płyty). 18.35 Aud. dla wsi: 19,00 Aud. dla Polaków za granicą, 19,50 Pogadanka. 20,00 Koncert rozrywkowy. „Hejnał". 20,45 Dziennik. 20,55 Pogadanka. 21,0 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R, 21,45 „Zbawca" — skecz, 22,00 Konc. Ork. P. R. 22,50 Dziennik i Kom. meteorologiczny.

Warszawa II
Sobota, 23 października

13,00 Płyty. 14,10 Tarantele i Serenady (pł.), 15,00 Reportaż. 15,10 Trio salonowe P. R. 15.50 Płyty. 18,00 Słynne zespoły orkiestrowe (płyty). 19.00 Muz. sal. i tan, 19,50 Życie kulturalne. 19,55 Wiad. sport. 20,00 „Murzyn Nata" — scena z książki J. Giżyckiego. 22,15 Muz. tan. (pł.).

Niedziela, 24 października.

8.00 Czas i pieśń „Ave Maria". 8.05 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Przemyśla (przez Lwów). 1) Nabożeństwo z Katedry przemyskiej, 2) Koncert rozrywkowy. 11.30 Reportaż. 11,57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kultur. 13.10 Fragment z książki St. Wasylewskiego „Na Śląsku Opolskim". 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 Aud. dla wsi. 15.45 Aud. dla dzieci. 16.05 „Anielcia i życie" — powieść mówiona. 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie o 17.00 Światowy koncert z Indii Holenderskich. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Szkatułka babuni" — słuchowisko według noweli B. Prusa. 19.35 Słynni wirtuozi — aud. muz. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sport. 21.15 „Wesoły wieczór w Przemyślu" 22.00 „Opowieść o Mozarcie". 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

WARSZAWA II

13.00 Fragmenty dramatów muz. 22.00 Wiad. sport. 22.05 Muz. tan.

Głosy naszych Czytelników
Nowe kino żydowskie

Jeden z naszych czytelników odsłania przed nami kulisy tak reklamowanego obecnie w prasie żydowskiej i zależnej od żydów, nowo powstającego kina „Paladium":

Mam zaszczyt zwrócić uwagę na mającą się otworzyć nową żydowską placówkę kino „Paladium", Złota 7/9, którego właścicielami są: Pantofelmacher, b. współwł. „Stylowego" i M. Eilstein, wł. fabr. pudełek blaszanych. Mireckiego 1.

„Pan młody"
okazał się starym złodziejem

W dniu wczorajszym do kwiaciarni Leokadii Grkowicz przy ul. Bielańskiej nr. 8 przyszedł jakiś elegancko ubrany mężczyzna i poprosił o wiązankę róż.

W czasie rozmowy z Grekowiczową opowiedział, że jest to wiązanka na jego ślub, który ma odbyć się jutro. Właścicielka ułożyła piękny bukiet i zażądała 25 zł. Mężczyzna poprosił ją czy nie mogłaby posłać pomocnika dozorcy do mieszkania jego, gdyż zapomniał wziąć pieniędzy. Właścicielka zgodziła się i pomocnik dozorcy, Antoni Kisz, udał się wraz z klientem.

Na klatce schodowej domu nr. 50 przy ul. Długiej mężczyzna wziął kwiaty od Kisza i kazał mu zaczekać na schodach, sam zaś wszedł do jednego z mieszkań. Kisz nie mogąc się doczekać na jego powrót zapukał do drzwi, gdzie wszedł mężczyzna.

Gdy nikt nie odpowiadał otworzył je i wszedł do wnętrza. Tu okazało się, że jest to korytarz przechodni. Kisz zorjentowawszy się, że właścicielka kwiaciarni padła ofiarą oszusta, udał się do sklepu i o wszystkim opowiedział. Wobec tego powiadomiono policję, która za „panem młodym" wszczęła poszukiwania.

Poświęcenie kamienia węgielnego
Elektrowni Miejskiej

W dniu 21 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek administracyjny Elektrowni Miejskiej na rogu ul. Tamki i Wybrzeża Kościuszkowskiego.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik St. Żelazowski.

Po przemówieniach przedstawicieli władz miejskich i wmurowaniu aktu erekcyjnego uczestnicy uroczystości zwiedzili nowe instalacje na terenie Elektrowni, między innymi 3 największych w Polsce kotłów o pojemności 70 ton pary każdy oraz turbozespołu o wydajności 3200 k. w., zwiedzono również najnowszą aparaturę do oddymiania kominów Elektrowni. Topografię projektu nowego okazałego gmachu Elektrowni podamy w jednym z najbliższych dodatków niedzielnych.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.90; Bruksela 89.40; Helsinki 11.69; Londyn 26.23; Nowy Jork 5.29 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół; Paryż 17.95; Praga 18.50; Sztokholm 135.25; Zurych 122.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 68.00, I em. 69.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 82.50, II em. 83.50; dolarówka 38.50 — 38.75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 59.00 (drobne) 58.50 — 58.75; 4 i pół proc. wewn. państwowa 55.38 — 55.63; 5 proc. konwersyjna 61.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.00.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. prem. pol. funt. 74,25; 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 74.39; 4 i pół proc. ziemskie seria V 55,00 — 54,75 54.88; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 54,00; 5 proc. Warszawy 64,25; 4 i pół proc. Warszawy 58.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) (drobne) 61.75 — 62,25 — 62,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 56,00.

Akcje: Bank Polski 106.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33,50 — 34,25; Węgiel 23.75 — 24.00 — 23,85; Lilpop 51,50 — 51,75; Modrzejów 9,25; Ostrowiec 23.50 — 23,25; Starachowice 31.50 31,25; Haberbusch 41.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50, zbierana 30.75—31.25; żyto I st. 24.00 — 24.50, owies I st. 23.50 — 24.25; II st. 22.50 — 23.25; jęczmień browarny 25.25 — 26.25; jęczmień 22.50 — 22.75; groch polny 30.00 — 32.00, Victoria 29.50—31.50; łubin niebieski 14.00 — 14.50, żółty 15.50 — 16.00, rzepak zimowy 61,00 — 62.00, letni 59.00 — 60.00, rzepik zimowy 57.00 — 58.00, letni 57.00—58,00, siemię lniane basis 90 proc. 47.50 — 48.50; koniczyna czerw. sur. 100 — 115; biała sur. 175.00—195.00; ma niebieski 83.00 — 85.00; mąka pszenna gat. I 47.00 — 50.00, gat. II 38.00 — 40.00, pastewna 24.00 — 25.00, żytnia gat. I 34.00 — 35.00, gat. II 27 - 28, razowa 27.00 — 28.00; otręby pszenne grube 16.75 — 17.50; średnie 15.75 — 16.50; miałkie 15.75 — 16.50, żytnie 15.50 — 16.00; makuchy lniane 22.25 — 22.75; rzepakowe 19.75 20.25; śruta sojowa 24.00 — 25.50; słoma prasowana (żytnia) 8.00 — 8.50, siano słodkie prasowane 11.00 — 12.00, prasowane 9.00 — 10.00.

Wiadomości gospodarcze

WYTWÓRCZOŚĆ I STAN ZATRUDNIENIA W HUTACH ŻELAZNYCH

Wytwórczość hut żelaznych we wrześniu r. b. w porównaniu z sierpniem r. b. wzrosła w dziale wielkich pieców, w walcowniach w rurkowniach, zmniejszyła się natomiast w stalowniach. Jednocześnie zmniejszył się krajowy zbyt wytworów walcownianych (o 4,05 proc.) oraz ogólny wywóz tych wytworów za granicę (o 15,36 proc.). W końcu września r. b. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 42,813 robotników, czyli o 431 więcej, niż w sierpniu r. b., a o 6.751 więcej, niż w końcu września r. ub.

DOKSZTAŁCAJĄCY KURS HANDLOWY

Stow. Detal. Kupców i Przemysłu Chrz. w Kaliszu organizuje w ciągu listopada r. b. kursy dokształcające przy gimnazjum kupieckim w Kaliszu. Zgłoszenia do 25 października przyjmuje Stow. — Kalisz. Bielańska 13.

BOJKOTOWA UCHWAŁA KUPCÓW I PRZEM. W KALISZU

Członkowie Stow. Detal. Kupców i Przemysłu Chrz. w Kaliszu na walnym zebraniu w dniu 10 b. m. jednogłośnie uchwalili bezwzględny bojkot żydów w stosunkach handlowych.

PRZESZŁO MILION ROWERÓW

W 1936/37 zarejestrowano 1.039.820 rowerów w woj. Poznańskim — 330 tys. więcej, a w woj. Tarnopolskim 12 tys. (najmniej). W r. 1935 było zarejestrowanych w Polsce 658.659 rowerów.

KURSY NAUKI ZDEJMOWANIA SKÓR

W Wilnie odbyło się otwarcie Kursu racjonalnego zdejmowania skór, zorganizowanego przez Wil. - Nowogródzki Inst. Rzemieśl. Kurs liczy 32 uczestników.

BUDOWA SUSZARNI JARZYN W WOJ. KRAKOWSKIM

W Uściu Solnym budowana jest suszarnia jarzyn, która będzie w stanie zaopatrzyć w suszone jarzyny całe woj. Krakowskie.

ABC sportowe

Dużo hałasu o nic
Polska nie organizuje mistrzostw świata w 1939 r.

Wobec wiadomości, otrzymanych z Włoskiego Związku Kolarskiego o definitywnym organizowaniu przez Włochy kolarskich mistrzostw świata w r. 1939. Polski Związek Kolarski wystąpił do międzynarodowej federacji Kolarskiej (U. C. I.) o przydzielenie nowego terminu Polsce.

Zapytujemy więc poco nasze władze sportowe robiły tyle hałasu, różne „nadzwyczajne zebrania" triumfalne komunikaty w tej sprawie. Trzeba było najpierw wszystko dobrze sprawdzić, a dopiero później puszczać w ruch „trąbę mocarstwowości" i autoreklamy.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON 1. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Marlena M. Wojciechowskiego, Donetta Z. Bobińskiej, Cenis K. Duchnowskiego, Panama J. Wyszomirskiej, Dora S. hr. Smorczewskiego, Domena W. hr. Pin. i E. Kown. Iloraz Z. Dobieckiego, Pyszna ks. Nauruza, Hetman Koronny H. Cerbe, Norma st. Nałęcz, Miss Palü hr. Mielżyńskiego, Gdańszczanka T. i Kr. Glińskich, Farys II S. Krüger, Bagheretta A. Maryewskiej, Anteusz T. Badowskiego.

GON. 2. Sprzedażna. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2200 m: Sirdaropol zł 800 J. Wójcika, Hamlet II 800 A. i S. Janaszów, Klondike 800 M. Bersona, Flamand 800 J. Cichowskiego, Desir 400 M. Wąsowskiego, Ignis 600 J. Macherskiej, Papryka 400 ks. Nauruza, Norma 800 st. Nałęcz, Avanti III 400 F. Szaniawskiego.

GON. 3. Nagr. 1600 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m: Royal Fox A. Budnego, Nebraska H. Ankiera, Korona H. Ankiera, Kiria Bersona, Kawaler Różany Babeckiej, Korazon Święcickiego, Toreadore Mastalerza, Sessi Hofimanowej, Aza st. Lubicz, Par st. Michałowo, Perzeus Enderów, Krynica II Boryckiego, Momus II Wąsowskiego, Hipoteza Dobieckiego, Ignis Macherskiej, Harry ks. Nauruza, Łaps Cerbe, Narocz st. Nałęcz, Night Breeze Szaniawskiego, Nitrat Cierpickiego, Noisette hr. Zamoyskiego, Narbona Glińskich.

GON. 4. Nagr. 1800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 m: Talitha Andrycza, Doża st. Podkowa, Soarte Oponeckiego, Lea II Bersona, Aloulka st. Jordan, Beduinka Cichowskiego, Brezaida i Jasień st. Lubicz, Struga i Konstancin st. Michałowo, Kanciarz st. Wieniec, Teza hr. Pin. i Kown., Nowina Mieczkowskiego, Szlem bez-atu Wąsowskiego, Algokeros Zielińskiego.

GON. 5. Nagr. im. W. Leśniewskiego. 10.000 zł, dla 2 l. i st. og. i kl, Dyst. 1100 m: Kid st. Jordan, Rada st. Łochów, Money Moon hr. Smorczewskiego, En avant L. Schweizera, Sari R. Rogowskiego.

GON. 6. Sprzedażna. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2200 m: Cacko II zł 800 Wójcika, Komar 600 Harlanda, Struna 800 Ankiera, Jesień 600 st. Wieniec, Bantam 400 Bronikowskiej, Ifar 800 Mieczkowskiego, Ama 800 S. Lothe, New York 400 ks. Nauruza, Narocz 800 st. Nałęcz.

GON. 7. Nagr. Łazienkowska. Handicap 7000 zł, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2400 m: Happy kg 50 Zangena, Prater 57 Andrycza, Neptun 58,5 Andrycza, Land Lady 50 i Lift Boy 56 st Jordan, Klejnot Bychawski 57 Budnego, Loup Garou 54 Bukowieckiego, Ibis 58,5 Szwarcsztajna, En avant 59 Schweizera, Rewers 53 Wodzińskiego, Elf 50 Wodzińskiego, Dal 55,5 i Le Palatin 61 Tuńskiego, Nieporęt 51 Cierpickiego, Parnar 53 i p. Ul. Krechow, Pędziwiatr II 55 Glińskich.

GON. 8. Nagr. 2400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Nola st. Łochów, Harmattan Dydyńskiego, Le Picador st. Wierzbno, Money Moon hr. Smorczewskiego, Nizza Bukowieckiego, Irresistible Szwarcsztajna, Iffet st. Nałęcz, Bouboule hr. Mielżyńskiego.

GON. 9. Nagr. 2000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2200 m: Morsik Duchnowskiego, Klejnot Bychawski Budnego, Oryginał Andrycza, Kate Ferry Bersona, Avila Schlingmanna, Milo st. Golejewko, Pozeydon Enderów, Akcept st. Krasne, Hamilcar Bukowieckiego, Gevil Lothe, Royal Guard Schweizera, Rewers Wodzińskiego, Orgia st. Nałęcz, Madelene hr. Mielżyńskiego, Grand Seigneur hr. Zamoyskiego.

Wyniki gonitw
z dnia 21 X

GON 1. Dyst. 1600 m, Nagr. 2200 zł: 1) Janioś ż. Stasiak, 2) Willa (25), 3) Czersk (32), 4) Raguza (17,5), Wygr. w 1 m. 39 i pół sek. łatwo o 2 dług. Tot. 9,5, fr. 8 i 12,5.

GON. 2. Dyst. 1100 m, Nagr. 1800 zł: 1) Faramuszka j. Kobiłtowicz, 2) Bidermajer (16,5), 3) Jenny (94,5). Ogaden pozostał na starcie. Wygr. w 1 m. 9 i pół sek. w walce o łeb. Tot. 37, fr. 5,5 i 5.

GON. 3. Dyst. 1800 m. Nagr. 3000 zł: 1) Horyń ż. Pasternak, 2) Isolano (24), 3) Lawina (16,5). Wygr. w 1 m. 19 i pół sek. łatwo o 3 dług. Tot. 7,50.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Miechów ż. Jagodziński, 2) Wróżda (15,5), 3) Ramzes (46), 4) Ektrazyt (30,5), 5) Eranki (21,5). Wygr. w 1 m. 7 i pół sek. łatwo o 2 dług. Tot. 9, fr. 6 i 6,5.

GON. 5. Dyst. 850 m. Nagr. 5000 zł: 1) Estrada ż. Gulyas, 2) Escorial (15), 3) Lohengrin (50), 4) Ruń II (57), 5) Wega (60). La Weine wycofana ze startu. Wygr. w 53 sek. w walce o krótką szyję. Tot. 9.5, fr. 6 i 6,5.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł: 1) Harietta, ż. Pasternak, 2) Rumak (134), 3) Nagasaki (226,5), 4) Debar (46,5), 5) Decobra (40), 6) Minaret (46,5), 7) Lirnik II (21), 8) Metropol (29,5). Wygr. w 2 m. 19 i pół sek. łatwo o 2 dług. Tot. 10, fr. 5, 27 i 28.

GON. 7. Dyst. 1800 m. Nagr. 2400 zł: 1) Rawita ż. Gulyas, 2) Owershot (13,50), 3) Waad (43,5), 4) Negus (48,5), 5) Brysk (48,5). Wygr. w 1 m. 5 i 3 dług. Tot. 11,5, fr. 6,5 i 6,5.

GON. 8. Dyst. 2400 m. Nagr. 1800 zł: 1) Iwar ż Pasternak, 2) Maczuga (57,5), 3) Olimp (32,5), 4) Indus (27,5), 5) Holmes (96,5), 6) Magister (60,5). Cansona pozostała na starcie. Wygr. w 2 m. 39 i pół s. łatwo o 2 i pół dług.

„Czerwona Hiszpania" w gruzach

Wstrząsające sceny w zdobytym Gijon

Zlikwidowanie oblężenia Oviedo

PERPIGNAN, 21. 10. Wiadomość o zajęciu Gijon przez wojska gen. Franco potwierdza się.

Korespondent „United Press" podaje następujące szczegóły upadku Gijon. Zajęcie tego miasta było wynikiem niespodziewanego natarcia, dokonanego przez oddziały gen. Franco jeszcze przed świtem.

Grabieże i pożary

Socjalistyczny dyktator Gijon, Belarmino Thomas, już we wtorek wieczór utracił całkowicie kontrolę nad motłochem, złożonym z żywiołów komunistycznych Bandy te rozpoczęły już we wtorek wieczorem bezkarne grabienie i wzniecanie pożarów na przedmieściach.

Ostatni atak

Ostatni atak powstańców wykonany został przez kolumny zmotoryzowane, które pokonały przestrzeń ostatnich kilkunastu kilometrów, dzielących ich od Gijon — po usunięciu barykad drzewnych i skalnych, którymi cofający się asturyjscy „dynamiteros" usiłowali opóźnić pochód powstańców. Oddziały gen. Franco, wkraczając do Gijon, zastały miasto to nieomal całkowicie wyludnione. Nieliczna garstka mieszkańców opowiada, że ubiegła noc była istnym piekłem.

Mieszkańcy ogarnięci dziką paniką, zbiegli przed bandami grabieżców w okoliczne góry. Gubernator w Bilbao podał przez radio, że oddziały powstańcze w międzyczasie przejęły całkowicie władzę w mieście i przywróciły ład i porządek. Główne siły powstańców wkroczą do miasta dziś wieczorem lub jutro rano.

Wstrząsające sceny w Aviles

W międzyczasie rozgrywają się w Aviles rozpaczliwe sceny, gdyż tysiączne rzesze uciekinierów i milicjantów pragną opuścić ten ostatni port republikański jeszcze przed przybyciem zbliżających się się powstańców. W krótkich odstępach opuszczają port łodzie i okręty, wiozące setki uciekinierów, bez widoku dotarcia do innego portu, któryby skłonny był ich przyjąć. Rząd w Walencji drogą radiową zwrócił się do rządów francuskiego i angielskiego z apelem objęcia ochrony statków z uciekinierami na pełnym morzu przez swe okręty wojenne.

Zlikwidowanie oblężenia Oviedo

Pod Oviedo silne oddziały wojska regularnego, biorące od 15 miesięcy udział w oblężeniu stolicy Asturii, przeszły na stronę wojsk gen. Franco, wyrażając pragnienie walczenia w szeregach powstańczych. Tym samym oblężenie Oviedo zostało zlikwidowane. Wszyscy członkowie władz asturyjskich zostali, jak donoszą radiostacje powstańcze ujęci na wybrzeżu baskijskim i wzięci do niewoli. Zbiegłe we wtorek wieczorem z Gijon władze dotychczasowego republikańskiego reżimu w Gijon, będące w drodze do jednego z portów francuskich, zostały na pełnym morzu zatrzymane przez okręty powstańcze. Jeden z parowców wraz z 200 uciekinierami zmuszono do zawinięcia do portu w Santander.

Operacje wojenne wojsk powstańczych, dowodzonych przez gen. Aranda zmierzają tymczasem do definitywnego oczyszczenia Asturii. Jedna z kolumn powstańczych przeprawiła się przez rzekę Nalon na zachód od Pravia i znajduje się w drodze do Avilesa na zachód od Gijon. Jest to ostatni port, który jeszcze pozostał w ręku wojsk republikańskich. Na południe od Infiestes oraz Pola de la Viana walki toczą się dalej, gdyż znajdujące się tam asturyjczycy w chwili tej jeszcze nie nie wiedzą o zajęciu Gijon. W ciągu popołudnia powstańcy minęli na wschód od Gijon miejscowości Somio i Vastialo.

Zdobycie Avilos

GIJON, 21. 10. Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim gen. Aranda zawiadomił, że dziś o godz. 18.30 wkroczyły wojska powstańcze do Avilos, jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych. Avilos leży o 26 km. na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Japonia została zaproszona na konferencję 9 mocarstw

TOKIO, 21. 10. Poseł belgijski wręczył dziś w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych zaproszenie Japonii do udziału w konferencji 9-ciu państw zwołanej do Brukseli. Jednocześnie poseł belgijski przekazał także projekt porządku dziennego nadchodzącej konferencji. Projekt ten jest w obecnej chwili badany przez rzeczoznawców japońskiego M. S. Z.

Definitywna decyzja rządu japońskiego co do udziału w konferencji oczekiwana jest jeszcze w b. tygodniu. Ogółem przeważa zdanie, że Japonia odrzuci zaproszenie. Tym nie mniej nie jest wykluczone, że rząd japoński uzależni swój udział w konferencji od uwzględnienia pewnych ściśle sprecyzowanych warunków.

Bitwa o Szanghaj rozpoczęta

Kontrofensywa wojsk chińskich załamała się pod ogniem wojsk japońskich

SZANGHAJ, 21. 10. Po całonocnym intensywnym ogniu artyleryjskim i kulomiotowym na odcinku Tazang i Wangpu, Chińczycy rozpoczęli w godzinach rannych wielką kontrofensywę z udziałem znacznej ilości wojsk. Zdaniem obserwatorów neutralnych rozpoczyna się obecnie walna bitwa o Szanghaj.

Chińczycy usiłują zrównoważyć techniczną przewagę Japończyków przez rzucenie do boju dużo liczniejszych oddziałów szturmowych. Już w czwartek straty Chińczyków były bardzo poważne. Źródła chińskie oceniają je na 3500 zabitych i rannych. Chińczycy twierdzą wprawdzie, że straty japońskie nie są mniejsze. Ogół nie sądzą, że nowa ofensywa pociągnie jeszcze dotkliwsze straty dla Chińczyków.

Ofensywa chińska

Założeniem ofensywy chińskiej jest rozluźnienie nacisku na odcinku Tazang i odcięcie stojących tam oddziałów japońskich od ich bazy. W tym celu kontrataki chińskie są skierowane w głównej mierze na tylne pozycje japońskie pod Huantang na północno-zachód od Tazangu. Dowództwo chińskie twierdzi, że miejscowość Huang-Cziacze została ponownie zajęta, a atak wojsk japońskich na dworzec północny odparty.

Przez cały czas tych walk wielki obszar, w którym leżą Tazang, „most 8 znaków" oraz dworzec północny znajdują się pod gęstym obstrzałem karabinów maszynowych. Wnioskują z tego, że walki piechoty są w pełnym toku. Chińczycy usiłowali również w rejonie Czangczual wbić klin we front japoński koło Tazang.

Akcja lotnictwa

Wspierające akcję chińską lotnictwo chińskie przeprowadziło między innymi trzy ataki na Jangtsepu i Wusung, wzniecając liczne pożary. Japończycy ze swej strony przeszli do natarcia na zachód od Kwangru. Ofensywa japońska rozwija się na drodze z Nasziang do Kiangtyin, które zostało poprzednio zbombardowane przez samoloty japońskie. Po raz pierwszy Japończycy usiłują przesunąć linię frontu w kierunku zachodnim. Po obu stronach ataki były kilkakrotnie prowadzone przez płonące miejscowości bombardowane przez artylerię.

Kolej południowo-mandżurska przekazana Mandżurii

TOKIO, 21. 10. Specjalna komisja rady cesarskiej przyjęła projekt układu pomiędzy rządem japońskim a rządem mandżurskim, na mocy którego Japonia zrzeka się z dn. 1 grudnia br. przywileju eksterytorialności dla swych obywateli, zamieszkałych w Mandżurii i przekazuje rządowi mandżurskiemu zarząd kolei południowo - mandżurskiej. Plenarne posiedzenie rady cesarskiej, które zaaprobuje tekst układu, zbierze się w dniu 27 bm.

Dyplomata napadł dziennikarza

Pobicie współpracownika „Oeuvre"

PARYŻ, 21. 10. Sfery dziennikarskie Paryża zostały poruszone wiadomością o napadzie na współpracownika „Oeuvre" Andre Guerina, który w dzienniku tym prowadzi dział polityki wewnętrznej.

Red. Guerin został napadnięty przed gmachem redakcji przez kapitana armii Venezueli Jose Joachima Jimeneza, który pobił Guerina laską. Powodem tego napadu był artykuł Guerina w satyrycznym piśmie „Le Cannard Enchaine". W artykule tym Guerin miał się wyrazić w sposób obelżywy o armii Venezueli.

Incydent wywołał tym większe wrażenie, że kpt. Jimenez, który został wysłany przez swój rząd do szkoły saperów w Wersalu, wylegitymował się paszportem dyplomatycznym.

Anglicy ewakuowali Hebron

Charles Tegart — specjalista uśmierzania buntów odkomenderowany do Palestyny

JEROZOLIMA, 21. 10. Ze względu na podniecony nastrój, panujący w Hebronie, władze ewakuowały żony i dzieci Anglików do Jerozolimy, umieszczając je w Y. M. C. A.

Wszystkie wycieczki turystyczne do Palestyny, organizowane zagranicą, zostały odwołane.

Min. kolonii Ormsby Gore zakomunikował dzisiaj izbie gmin decyzję rządu, iż wybitny angielski urzędnik policyjny sir Charles Tegart, który ukrócił akcję terrorystyczną Hindusów przed czterema laty w Bengali i który doprowadził tę prowincję Indii brytyjskich do całkowitego uspokojenia, odkomenderowany zostanie do Palestyny jako doradca administracji brytyjskiej w sprawach bezpieczeństwa.

Minister komunikacji oświadczył ponadto, że dopóki porządek publiczny nie zostanie w Palestynie całkowicie przywrócony, rząd brytyjski nie przystąpi do mianowania nowej komisji, jaką zgodnie z decyzją rady Ligi wysłać ma do Palestyny.

Dzielny strażnik udaremnił

Zuchwały napad włamywaczy na bank w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 21. 10. Nocy ubiegłej dokonano zuchwałego napadu na Spółdzielczy Bank przemysłowców i kupców przy ul. Najśw. Marii Panny.

W lokalu banku pełnił nocny dyżur strażnik prywatnej straży wartowniczej Józef Gąsior, obchodząc powierzone jego pieczy objekty. Około godz. 12-ej w nocy w całym gmachu zgasło światło W chwili, gdy strażnik badał przyczynę przerwania dopływu prądu, usłyszał podejrzane szmery w jednym z pokojów na parterze. Nacisnął wówczas sygnał alarmowy, lecz okazało się, że sygnał nie działa, gdyż druty są przecięte.

Kierując się ku wejściu, Gąsior spostrzegł przy drzwiach pięciu osobników, którzy zaczęli już gospodarować w lokalu banku. Na widok strażnika włamywacze rzucili się do ucieczki. Gąsior puścił się w pościg za uciekającymi wraz z kilku przechodniami i patrolem policji, który zjawił się niebawem zaalarmowany strzałami. Bandyci uciekając, ostrzeliwali się gęsto i korzystając z ciemności, wszyscy, za wyjątkiem jednego, zdołali zbiec.

Ze względu na dobro śledztwa nazwisko pochwyconego trzymane jest w tajemnicy. Dochodzenie ustaliło, że napad przygotowywano od dawna, gdyż włamywacze doskonale zorientowali się w rozkładzie lokalu bankowego.

Śledztwo w sprawie nieudanego włamania ustaliło, że złoczyńców było kilku. Dwu z nich stało w klatce schodowej, prowadzącej do lokalu banku, pozostali zaś na podwórku stali na czatach. Spłoszeni przez strażnika złoczyńcy wybiegli z klatki schodowej na podwórze i po oddaniu przez strażnika wystrzału na postrach, rzucili się do ucieczki.

Przestępcom udało się wydostać z posesji, w której mieści się bank, na ciemną i bezludną o tej godzinie ulicę Wały Dwernickiego, gdzie zaalarmowana policja przecięła im drogę odwrotu i po krótkiej obustronnej strzelaninie jednego z nich ujęła.

Aresztowanym okazał się znany krakowski kasiarz Józef Zdebski. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia jego zbiegłych wspólników.

Dwugodzinny strajk demonstracyjny w przemyśle łódzkim

ŁÓDŹ, 21. 10. Na posiedzeniu Zarządu Związku Majstrów Fabrycznych postanowiono proklamować strajk protestacyjny we wszystkich fabrykach włókienniczych, o ile konferencja z przemysłowcami nie doprowadzi do porozumienia.

Strajk ma trwać 2 godziny dla każdej zmiany t. j. od godz. 11 do 13-tej i od 15 do 17-tej.

Kto redagował Nr. 7 i 8 Płomyka?

Kurator Z. N. P. p. Musioł rozesłał prasie komunikat, w którym zawiadamia, że w skład komitetu pism dziecięcych Z. N. P. wchodzą obecnie pp. Z. Laskowska, Z. Rontaler, Janina Wasilewska, Z. Wiśniewski, M. Wojciechowski, E. Jon i J. Poliński i że mimo trudności technicznych udało mu się wydać Nr. Nr. 7 i 8 „Płomyka".

W odpowiedzi na to oświadczenie p. Musioła ukazało się w „Robotniku" oświadczenie pracowników Z. N. P., którzy stwierdzają, że Nr. 7 i 8 „Płomyka" przygotowywali jeszcze dawni współpracownicy redakcji.

Spór o to, czyje nazwiska figurowały na Nr. 7 i 8 „Płomyka" wydaje się być akcją odsuniętych od władz działaczy Z. N. P., zmierzającą do skompromitowania p. Musioła.

Zawieszenie Kierownika Urzędu Śledczego w Poznaniu

POZNAŃ, 21. 10. Kierownik urzędu śledczego policji państwowej w Poznaniu, Alfons Nowak, został zawieszony w urzędowaniu. Pełnił on swoje obowiązki od 1930 roku. Zawieszenie to stoi w związku z niedawną inspekcją komendy poznańskiej policji, przez inspektora komendy głównej policji państwowej.

Komisja sądowo-śledcza bada przyczyny katastrofy pod Modlinem

Na miejscu katastrofy pod Łomiankami bawiła powtórnie komisja sądowo - śledcza, badając ślady kół samochodów i wozów. Komisja twierdziła, że ślady kół furmanki nie idą prosto, lecz robią nagły skręt ku środkowi szosy.

Dalej komisja stwierdziła, że furmanka, z którą nastąpiło zderzenie samochodu, wbrew przepisom jechała bez latarni, oraz, że kierowca był zmuszony wyminąć dwu rowerzystów znajdujących się na szosie.

Wstrzymując się od wyrażania przedwczesnej opinii o przebiegu katastrofy musimy rzucić na marginesie tej katastrofy parę uwag. W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że gdyby: rowerzyści jechali przepisowo prawą stroną — nie zajęliby na szerokiej w tym miejscu szosie, tyle miejsca, aby rutynowany kierowca musiał ich omijać, zjeżdżając zbytnio w lewo; gdyby w chwili takiej furmanka jechała również prawą stroną szosy i była oświetlona, nie wjechałby na nią samochód.

Tak czy inaczej, znów meksykańskie stosunki na szosie były przyczyną katastrofy, kosztującej życie ludzkie. Pomimo wzmożonej kontroli policyjnej, pomimo współpracy z organami bezpieczeństwa stowarzyszonych kierowców, wypadki następują jeden po drugim. Sprawą anarchii na naszych szosach zajmiemy się w najbliższym czasie obszerniej.

Opodatkowanie towarzystw akcyjnych umożliwi Włochom zbrojenia

RZYM, 21. 10. Rada ministrów uchwaliła dziś nadzwyczajny 10-procentowy podatek od kapitałów towarzystw akcyjnych. Wedle obliczeń oficjalnych, podatek ten winien przynieść około 5 miliardów lirów, które zostaną wpłacone ratami do dnia 10 czerwca 1940 r. Równocześnie rada ministrów uchwaliła reformę niektórych podatków pośrednich, które w rezultacie winny dać skarbowi państwa przeszło jeden miliard więcej niż dotychczas. Obie te operacje mają na celu pokrycie deficytu budżetowego, który wyniósł ostatnio 3½ miliarda. Nowe podatki uzasadnione są koniecznością zagospodarowania imperium kolonialnego oraz pokrycie kosztów zbrojeń.

Prez. Lebrun w pawilonie polskim

Prezydent republiki francuskiej Lebrun, który już dwukrotnie zwiedzał wieczorami incognito teren wystawowy, odwiedził pawilon polski. Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przy wejściu przez amb. Łukasiewicza.

Min. Schmidt przybędzie do Warszawy

WIEDEŃ, 21. 10. Do Warszawy przybędzie w przyszłym tygodniu minister spraw zagranicznych Austrii Gwido Schmidt. Wizyta ta nie będzie miała charakteru politycznego, a jedynie kurtuazyjny. Podczas dwudniowego pobytu min. Schmidta w Warszawie podpisana zostanie konwencja kulturalna polsko - austriacka.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr na ostatniej stronie — 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz Tel. 72733.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński